

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty spadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 170.

BYDGOSZCZ, środa dnia 28 lipca 1926 roku.

Rok XX.

Kto popiera „Strzelca”?

Wiadomo, że „Strzelec” nie jest organizacją, mającą na względzie dobro całej Ojczyzny i gotową jej w razie potrzeby bronić. Dowiódł tego w r. 1918 i 1919, gdy Lwów się krwawił, a bojówki strzeleckie siedziały za piecem z bronią i ekwipunkiem gotowe stanąć na zew swoich przewodników partyjnych do obrony ideałów socjalistycznych. Całość granic Polski nic ich wtedy nie obchodziła. Jest bowiem „Strzelec” nie organizacją narodową w sensie państwowym, ale zwyczajną partyjną bojówką socjalistyczną. Wszelkie wysiłki, aby temu zaprzeczyć, wobec jaskrawych faktów mówiących co innego są daremne. Organizatorzy „Strzelca” starają się wmówić w ogół tutejszy, że mają na celu wyłącznie bezpieczeństwo państwa. Tak mówią tutaj, bo tylko takim sposobem mogą porządnych ludzi ogłupić i do szeregów swoich wciągnąć. Stwierdzić jednak trzeba, że jest nieprawdą, co głoszą. Wynika to choćby z tego, że poparcia finansowe udzielają „Strzelcowi” żydzi. W Bydgoszczy, a podobno i w innych miastach b. dzielnicy pruskiej, kupcy żydowscy zobowiązali się płacić miesięcznie poważne sumy na rzecz „Strzelca”, a po części już wpłacili jednorazowo większe sumy.

Gdyby „Strzelec” był organizacją stojącą na gruncie państwowym, na pewno żydzi nie udzieliliby mu swego poparcia. Boć wiadomo, że żydzi popierają wszystko, co osłabia siły narodowe i państwowe. Fakt zaś poparcia „Strzelca”, czystej wody bojówki socjalistycznej, powinien dać do myślenia tym ludziom porządnym, którzy dali się obalamucić i do niego wstępują. Niemniej i ta okoliczność, że do zakładania „Strzelca” zabierają się wszędzie ludzie o podejrzanej przeszłości, często karani za nieostrożne obchodzenie się z cudzem (państwowym) mieniem.

Dla nas na ziemiach zachodnich Polski jedynymi organizacjami, które powołane są przygotować armie rezerwową celem obrony granic, są Towarzystwa Powstańców i Wojaków i Sekół. Są to organizacje, które — w przeciwieństwie do „Strzelca” — nie służą żadnej partii, a tylko Polsce. To też całe dobre myślicie społeczeństwo winno im przede wszystkim udzielać poparcia i szeregi ich zasilać.

Podpada, że organizatorzy „Strzelca” na ziemiach naszych rozporządzają znacznymi funduszami. Są to wprawdzie przeważnie ludzie z pod ciemnej gwiazdy. Tem więcej przeto należy im patrzeć na palce i badać źródła, skąd płyna dla nich pieniądze. Gdyby się okazało, że zasilają ich czynniki rządowe, musielibyśmy stanowczo zaprotestować przeciw popieraniu za pieniądze państwa ruchu, który wywołuje fermenty i na kresach naszych osłabia spójność narodową.

Do całego dobrze myślącego ogółu odzywamy się z gorącym apelem, aby nie pozwolił na krwawienie się na ziemi naszej chwastów, których nasienie przynoszą wrogowie tego wszystkiego, co dobre i zdrowe jest w dzielnicy naszej.

Druga „gra wojenna” w Belwederze.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Wzorem odbytej już raz odprawy oficerskiej u marszałka Piłsudskiego, połączonej z grą wojenną, odbędzie się obecnie druga odprawa dla oficerów Sztabu Generalnego, przy współudziale szefa szta-

bu generała Piskora w celu dokonania dorywczych egzaminów stwierdzających uzdolnienie oficerów naszego sztabu. Na odprawę wezwano kilkudziesięciu pułkowników i podpułkowników, którzy ukończyli wyższą szkołę wojenną.

Afera szpiegoska w oświetleniu rządu

Szpiegami byli sami Rusini.

Warszawa, 26. 7. (PAT) Komisarz rządu na M. S. Warszawę polecił skonfiskować dodatek nocny z dnia 26 lipca br. za umieszczenie artykułu „Aresztowanie szpiegów oficerów szkoły sanitarnej”, oraz pociągnąć redaktora tego pisma do odpowiedzialności sądowej. W artykule tym jedynie wiadomość o aresztowaniu jednego chorążego, rusina podoficera szkoły sanitarnej, odpowiada prawdzie, reszta wiadomości o masowych w szkole sanitarnej rewizjach i w związku z tem licznych aresztowaniach zamieszanych w aferę szpiegowską kilkudziesięciu wojskowych różnych szarż jest wyszana z palca i ob-

liczona na niezdrową i bardzo szkodliwą sensację. Wogóle na całym terenie b. Kongresówki zostało dotychczas aresztowanych w związku ze sprawą szpiegowską rozgrywającą się na terenie Małopolski 5 osób, i podoficer ze szkoły sanitarnej, 2 szeregowych z lotniska warszawskiego, i cywilny kierownik tutejszej placówki szpiegowskiej i jedna osoba z Włocławka. Wśród aresztowanych niema żadnego Polaka, wszyscy Rusini. Aresztowani wraz z aktami zostaną przekazani niezwłocznie władzom sądowym w Małopolsce, które całość śledztwa mają w swych rękach.

W jaki sposób rząd będzie przeciwdziałał drożyznie.

Budowa piekarni mechanicznych, rzeźni, chłodni i t. d.

Warszawa, 26. 7. (PAT) W dniu dzisiejszym z inicjatywy premiera Bartla odbyło się zwołane przez ministra skarbu posiedzenie w sprawie przeciwdziałania wzrostowi cen detalicznych i powiększenia rozpięcia pomiędzy kursem złotego a ruchem cen hurtowych i detalicznych. Minister Skarbu oświadczył, że rząd zdecydowany jest swoją politykę kredytową i podatkową dostosować całkowicie do potrzeb zabezpieczenia równomiernego spadku cen detalicznych do cen hurtowych, oraz zmniejszenia kursu złotego, licząc na współpracę ze strony samorządów i kooperatyw. Nie ograniczając się zarządzeniami o charakterze dorywczym, rząd zamierza przedsięwziąć kroki w celu zasadniczej poprawy aprowizacji

miast i wydać dekret w sprawie przymusowej budowy przez większe ośrodki miejskie piekarni mechanicznych, chłodni i t. p. urządzeń, udzielając ze swej strony w miarę możliwości pomocy finansowej. Minister Skarbu zwrócił się w szczególności do związku miast o współpracę w kierunku ustalenia typu piekarni, rzeźni i t. d., które winny być budowane środkami krajowymi, by nie osłabiać naszego bilansu płatniczego. Po omówieniu szeregu spraw postanowiono by dalsze narady na ten temat kontynuowane były w M. S. Wewn. Omówione sprawy będą też tematem najbliższego posiedzenia rady spożywców, które ma być zwołane w najbliższym czasie przez ministra spraw wewn.

Poincaré przedstawi się dzisiaj Izbie Deputowanych.

Jaką sanację finansową zamierza przeprowadzić nowy rząd francuski?

Z Paryża donoszą:

Nowy rząd francuski przedstawi się Izbie Deputowanych we wtorek, dnia 27 b. m.

Po odczytaniu deklaracji rządowej Poincaré przedłoży szereg ustaw finansowych. Natychmiast izba przystąpi do głosowania, aby niezwłocznie zostały zdecydowane losy rządu. Poincaré będzie się domagał odrzucenia wszystkich interpelacji opozycji. Premier przypuszcza, że już do 10 sierpnia uda mu się przeprowadzić ustawy sanacyj-

ne i odroczyć parlament na wakacje.

Projekt finansowy rządu Poincarego zawiera według informacji ze źródeł urzędowych następujące punkty: Ma być wprowadzony cały szereg pośrednich podatków, podatki konsumpcyjne mają być uchwalone nie według wagi, lecz według wartości towarów. Cały szereg podatków bezpośrednich najwyższych ma być uchylony, aby w ten sposób uniemożliwić uchylene się od płacenia tychże podatków. System ściągania podatków bezpośrednich ma być uproszczony.

P. Młodzianowski niema kwalifikacji na ministra.

Warszawa, 27. 7. (AW) Dzisiejsza Rzeczpospolita zamieszcza za podpisem Z. K. (Ks. Zygmunt Kaczyński) niezwykle gwałtowny artykuł p. t. „Enfant terrible rządu” skierowany przeciwko ministrowi Młodzianowskiemu. Zdaniem autora nie posiada p. Młodzianowski najmniejszej kwalifikacji na stanowisko ministra i zarzuca mu niekrepowanie się przepisami prawnymi, istniejącymi w państwie. To wszystko prowadzi do bezład.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Z polecenia komisariatu Rządowego skonfiskowano wczoraj „Echo Warszawskie” za artykuł krytykujący ministra Młodzianowskiego i nocny dodatek „Rzeczpospolitej” pod tytułem: „Aresztowanie szpiegów w oficerskiej szkole sanitarnej”.

Skasowanie attachés wojskowych.

Rada Ministrów na wniosek ministra spraw zagranicznych Zaleskiego postanowiła skasować attachés wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych. Uchwała daje wyraz pokojowej polityce polskiej. Wniosek dotyczy placówek w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio i Tallinie.

Sowiety wszędzie szpiegują.

Białogród, 26. 7. (PAT) Orient Radio W związku z wykryciem wielkiej szpiegowskiej organizacji, która miała zaopatrywać Sowiety w wiadomości wojskowe, dokonano aresztowań wśród pułków bukowińskich na Bukowinie i w Siedmiogrodzie.

Massaryk konferuje z bolszewikami.

Prezydent Massaryk przyjął na dłuższym posłuchaniu przedstawiciela unji sowieckiej Owsienkę, z którym omówił wszystkie sprawy dotyczące wzajemnych stosunków między obydwoj państwami.

Straszne wypadki w Jastarni na Helu.

Hel, 27. 7. (AW) Wczoraj w południe zdarzyły się w Jastarni na Helu dwa wypadki zatonięcia. W oczach tysięcy osób zgromadzonych na plaży wielkiego morza utonąła Janina Wajłówna córka prof. politechniki lwowskiej. Utonął również 26 letni student Stanisław Krauner, który podążył jej na ratunek. Ciało obojga wyłowiono sieciami. Zaznaczyć należy, że przed dwu laty w tej samej Jastarni utonął brat ś. p. Wajłówny.

Puszcza Hołubińska pali się.

Jak donoszą z Wilna puszcza Hołubińska objęta jest pożarem. W głębi puszczy położona wieś Lipowo otoczona jest ogniem ze wszystkich stron. W akcji ratunkowej oprócz miejscowej ludności bierze udział korpus ochrony pogranicza.

Zatrute mundury.

W Łucku w 24 p. p. zachorowało na gale 120 żołnierzy przy 40 st. gorączki. Stwierdzono, że chorzy otrzymali przed kilku dniami nowe mundury, po włożeniu których rozchorowali się ciężko. Do Łucka przybył szef sanitarny z lwowskiego D. O. K. i zarządził badanie bakteriologiczne. Według przypuszczenia w mundurach znajdują się trujące barwniki.

Zmiana Konstytucji i pełnomocnictwa w komisji senackiej.

Warszawa, 26. 7. (PAT). Dziś przed południem specjalnie powołana komisja konstytucyjna senatu przystąpiła do obrad nad ustawą zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję, oraz ustawą o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Referent sen. Buzek (Piast) wypowiedział się za koniecznością wprowadzenia zmian do Konstytucji, zapowiadając jednocześnie, że ograniczy się jedynie do stawiania poprawek do projektów przez Sejm uchwalonych.

W dyskusji ogólnej zabrał głos min. sprawiedliwości p. Makowski, który prosił o przyjęcie projektu sejmowego.

Przemawiali jeszcze marsz. Trampczyński, Thullie (Ch. D.) i Kasznica (ZLN), którzy wypowiedzieli się za koniecznością wprowadzenia zmian do Konstytucji oraz za koniecznością przyjęcia tego rodzaju zmian, któreby wprowadziły równowagę między Sejmem i Senatem.

Na posiedzeniu popołudniowym postanowiono do art. 3, traktującego o uchwalaniu budżetu przez Sejm i Senat, wprowadzić nowy ustęp, któryby wyjaśniał dokładnie sposób postępowania w wypadkach przyjmowania przez Sejm lub odrzucania poprawek Senatowi. Dla zredagowania tego dodatkowego ustępu wybrano podkomisję. Do art. 3 przyjęto poprawkę sen. Woźnickiego (Wyzwolenie), by rządowi przysługiwało prawo gospodarowania w granicach zeszlórocznego budżetu aż do chwili gdy nowy Sejm uchwali prowizorium budżetowe z tem jednak, że rząd byłby obowiązany przedstawić to prowizorium Sejmowi natychmiast po jego zebraniu się. Do art. 4, mówiącego o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, przyjęto poprawkę sen. Kasznicy, że w razie rozwiązania Sejmu, wybory odbyć się powinny w terminie przepisany przez ordynację wyborczą, oraz poprawkę sen. Woźnickiego, że termin ten powinien być odległy od dnia rozwiązania Sejmu o 80 dni a nie 90 jak brzmi projekt sejmowy. — Następne posiedzenie we wtorek.

Warszawa, 27. 7. (Te. wł.) Na piątkowym plenarnym posiedzeniu senatu, które poświęcone będzie dyskusji nad projektami zmian konstytucji i ustaw dla Prezydenta Rzeczypospolitej, premier Bartel wygłosi swe expose.

O środkach, wiodących do zasilenia obiegu pieniężnego.

Warszawa, 26. 7. (PAT). Na konferencji finansowej, odbytej pod przewodnictwem premiera dr. Bartla, dr. Bernard Hausner przedstawił swój projekt zasilenia obiegu pieniężnego w celu wzmocnienia życia gospodarczego kraju. Referat d-ra Hausnera uzupełnili swoimi poglądami sen. Gaszyński, wicemarszałek Moraczewski, sen. Siedlecki i poseł Pączek. Po zapoznaniu się z projektem ustalona została jednomyślnie opinia co do warunków niezbędnych dla wzmocnienia obiegu pieniężnego, a mianowicie obok zrównoważenia budżetu aktywność bilansów handlowego i płatniczego, uchwycenie przez Bank Polski całej nadwyżki walut, przewyżka eksportu nad importem itd. Jednomyślnie również stwierdzona została konieczność stosowania wielkiej ostrożności przy realizowaniu zwiększenia obiegu pieniężnego.

Posel rumuński zostanie z Warszawy odwołany.

Za intrygi przeciw Polakom.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Jak wiadomo, nasz traktat gwarancyjny z Rumunją obejmuje też warunek, że Rumunja odszkoduje tych obywateli polskich, którym na rzecz reformy rolnej skonfiskowano dobra w Bessarabji.

Pomimo upływu tyłu miesiący rząd rumuński przyrzeczenia tego nie dotrzymał. Jak się teraz okazuje, poseł rumuński w Warszawie Jakovaki wpływał na swój rząd, aby powyższego odszkodowania nie wypłacał, ponieważ stosunki w Polsce są niepewne, zanosi się na ponowny przewrót w rządzie, a tem samem da się utrzymać sojusz z Polską bez wspomnianego wydatku.

Jak się dowiadujemy, rząd polski zwrócił się do Bukaresztu z żądaniem odwołania p. Jakovaki z Warszawy.

P. P. S. przeciwko rządowi Bartla.

Na niedzielnym wiecu P. P. S. odbytym w Warszawie, towarzysze z pod czerwonego sztandaru ostro występowali przeciwko obecnemu rządowi Bartla i przeciwko t. zw. inteligencji radykalnej, która doszła do władzy.

M: i. poseł Barlicki podniósł, że „powodzenie, z jakim Piłsudski zwyciężył rząd Chjeno-Piasta, było w znacznym stopniu wynikiem czynnego poparcia ze strony klasy robotniczej. Dziś rząd, wyłoniony z rewolucji majowej usiłuje rządzić wbrew interesom klasy robotniczej, a w szczególności min. spraw wewn. Młodzianowski podejmuje metody urzędnicze za rządów Kiernika”.

Uchwalono rezolucję tej treści:

Polska musi zasiąść w Radzie Ligi Narodów.

Polska stanowi jedną z najprzedniejszych gwarancji pokoju europejskiego. — Taka jest opinia wpływowego dziennika francuskiego.

Paryż, 26. 7. (PAT) Pisma komentują z wielką życzliwością expose min. Zalewskiego. Temps w artykule wstępnym oświadcza, że pozwala ono oprzeć na ścisłych danych sąd o zamiarach nowego rządu polskiego w dziedzinie polityki zagranicznej rozsiewając całkowicie wątpliwości, które mogły słusznie lub niesłusznie powstać w pewnych środowiskach zagranicznych. Temps z zadowoleniem podkreśla zgodność koncepcji min. Zalewskiego w polskiej akcji politycznej w Europie z zapatrywaniem jego poprzednika na to, że Rzplita Polska więcej niż jakiegokolwiek inne mocarstwo potrzebuje pokoju i wzmocnienia swego stanowiska w Europie. Wywołanie zbrojnego zatargu byłoby szaleństwem wobec geograficznego położenia Polski między Niemcami a Rosją sowiecką. Absolutnie fałszywą jest

„że klasa robotnicza nie ma zaufania do obecnego rządu pp. prof. Bartla — Makowskiego, i że ogół robotniczy wzywa się do baczności i czujności na wypadek, gdyby rząd zechciał skorzystać z tego prawa i w interesie kapitału dokonać zamachu na prawa socjalne klasy robotniczej”.

Widzimy więc, że socjaliści występują dziś przeciwko Piłsudskiemu i przeciwko mężom rządzącym, którymi zrazu byli tak bardzo zachwyceni. Czynią to oni szczególnie ze względów partyjnych, konkurując z komunistami, którzy chcieliby zaprowadzić w Polsce rządy rad sowieckich na wzór rządów w Bolszewji.

Teza wysuwana przez pewne organa prasy zagranicznej jakoby Polska stanęła groźbą pokoju. Teza ta ma jedynie na celu zamaskowanie istotnych zamiarów tych państw, które by zechciały korzystać z każdej okoliczności by otworzyć drogę rewizji traktatu pokojowego i granic niemieckich, a naodwrot utrzymanie Polski takiej jaka została odbudowana stanowi jedną z najpewniejszych gwarancji pokoju europejskiego z czego wynika, że Polska może dążyć do pokoju jedynie przestrzegając własnej godności, czyli opierając się ściśle na traktatach, które określiły jej granice. Dlatego — oświadcza Temps — uważaliśmy zawsze obecność Polski w Jenie Rady Ligi za niezbędną zwłaszcza, gdy mają tam zasiadać i Niemcy.

Federacja porozumienia ludów Europy

zapewni Polsce polityczne i ekonomiczne bezpieczeństwo.

Paryż, 26. 7. (Pat) Pod wpływem wywiadu udzielonego przedstawicielom prasy zagranicznej przez sekretarza komitetu wykonawczego federacji porozumienia ludów Europy dra Alreda Nossiga, przedstawiciela trzydziestu kilku dzienników zagranicznych, postanowili założyć własny komitet propagandy idei porozumienia europejskiego. W specjalnym wywiadzie z przedstawicielem prasy polskiej, dr. Nossig przedstawił znaczenie dla Polski federacji, która jedynie będzie w stanie usunąć grożące Polsce niebezpieczeństwa ze strony Niemiec i Rosji, oraz niebezpieczeństwo przesilenia ekonomicznego. Udział Anglii w tej federacji, zapewni jej niezbe-

dną równowagę. Pożądanym jest ze strony Polski aktywne poparcie idei unji europejskiej. Polska powinna bronić tej idei w drodze dyplomatycznej tak samo, jak dawniej broniła z orężem w ręku pokoju europejskiego. Wielki autorytet, który posiada obecnie w Europie, jest w stanie oddać tej sprawie wielkie usługi. Jest też pożądanym by Polska była licznie reprezentowana na wyznaczanej w tej kwestji na wrzesień do Genewy konferencji, w której udział zgłosiło już około 10 państw i na której rozpatrzone będzie ostateczny plan przewidzianego na grudzień wielkiego kongresu europejskiego.

Pogrzeb ś. p. Słońskiego.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się ekscortacja zwłok ś. p. Edwarda Słońskiego z mieszkania do kościoła Św. Krzyża. W żałobnej posłudze wzięła udział najbliższa rodzina i przyjaciele poety. — Jutro nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. W smutnej tej uroczystości wezmą udział przedstawiciele rządu i społeczeństwa. Prochy zmarłego poety spoczną w grobie rodzinnym względnie w katakumbach.

Karambol pociągu z tramwajem.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Wczoraj około 4-ej po południu w okolicy dworca gdańskiego zderzył się pociąg z tramwajem. Na idący do dworca gdańskiego tramwaj najechał pociąg robotniczy, przewożący ziemię do rozbudowy węzła warszawskiego. Skutkiem zderzenia, wóz tramwajowy został wyrzucony z szyn. Około 20 osób uległo przygnieceniu i poszwankowaniu odłamkami szkła.

Skrzyński na Helu.

Warszawa, 27. 7. (AW) Były premier Aleksander Skrzyński przebywa obecnie na Helu skąd utrzymuje kontakt ze sferami politycznymi w stolicy.

Nowy gabinet estoński.

Nowy gabinet estoński stworzył Jan Teman. Ministrem spraw zagranicznych został b. szef państwa Wkel, znany ze swego przyjaznego usposobienia do Polaków.

Utworzenie nowego rządu przez posła Temana spotkało się z ostrą krytyką prasy lewicowej.

Litwa nie ma ministra spraw zagranicznych.

Kowno, (AW) Przesilenie na stanowisku min. spraw zagranicznych nie zostało jeszcze dotąd zażegnane, mimo zapowiedzi premiera Slezewiczjusa, iż w ciągu tygodnia po nominacji gabinetu, nastąpi mianowicie ministra spraw zagranicznych Litwy. Poseł Siczikaukas, któremu zaproponowano to stanowisko, od tygodnia już jest namawiany do objęcia kierownictwa polityki zagranicznej Litwy. Jak dotychczas jednak jego konferencje zarówno z prezydentem Gliniusem, jak i premierem Slezewiczjusem, nie doprowadziły do rezultatu. Jak mówią niechęć Sidzikaukasa do objęcia teki tłumaczy się niepomyślną sytuacją międzynarodową Litwy, w którą wpędziła Litwę Kowieńską nieogłędna polityka rządów poprzednich. Sprawę zatargu pomiędzy komisarzem litewskim w Kłajpedzie a parlamentem kłajpedzkim, która ma wejść pod obrady wrześniowej sesji Ligi Narodów, uważają tu za przegrana. Nawet w dziedzinie finansowej starania o pożyczkę w Anglii, podjęte przez rząd litewski, która była na najlepszej drodze, natrafily na poważne trudności.

Co znaleziono po śmierci Dzierżyńskiego?

Z Moskwy donoszą, że w gabinecie urzędowym i w mieszkaniu prywatnym zmarłego Dzierżyńskiego dokonano ścisłej rewizji i skonfiskowano szereg dokumentów i pamiątniki. Z dokumentów tych wynika, że Dzierżyński był w ciągłym kontakcie od kilku lat z wybitnymi osobistościami Europy, od których pobierał kolosalne łapówki w zamian za udzielane im koncesje. Poza tem znaleziono plik listów miłosnych i zbiór kart pornograficznych. Z listów miłosnych ujawniło się, że lwia część dochodów, jakie Dzierżyński czerpał z łapówek, szła na utrzymanie jego kochanki Tacjana Bach, z którą utrzymywał stosunki od r. 1922. Tacjana Bach miała w Moskwie luksusowe mieszkanie i za pieniądze, otrzymywane od Dzierżyńskiego, wyjeżdżała corocznie do Paryża, skąd przywoziła bezcenne klejnoty i luksusową odzież. Cały majątek uroczej diwy ma być skonfiskowany przez sowieckie władze.

Pruską pedagog.

Gdańsk, 26. 7. (PAT). Przed sądem w Brunsbergu w Pruszech Wschodnich odbyła się rozprawa przeciwko nauczycielowi ludowemu Krausemu z Bunden, który w nieludzki sposób przez kilka lat znęcał się nad dziećmi szkolnymi, bijąc je i katując. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy, w czasie której oskarżonemu udowodniono cały szereg wypadków znęcania się nad dziećmi skazał go przy zastosowaniu okoliczności łagodzących za ledwie na trzy miesiące więzienia.

Amerykani pracują nad sanacją finansową Francji.

Londyn, (AW) Amerykański sekretarz skarbu Mellon i bankier Morgan przybyli dzisiaj do Cherbourg'a i udali się samochodem w niewiadomym kierunku. Według wersji, krążących amerykańscy finansisci mają się zejść ze Strongem i gubernatorem Banku Francuskiego p. Moreau w Paryżu lub w jednej z miejscowości pod Paryżem. W kolach finansowych utrzymuje się przekonanie, że w sobotę i niedzielę o-mówiona będzie akcja sanacyjna franka za pomocą nowych kredytów zagranicznych. Mówi się nawet, że Poincaré z tego powodu wstrzymuje się z expose, aby wyrobić sobie choć w przybliżeniu pojęcie o wysokości przyszłej amerykańskiej pożyczki i jej warunkach.

Echa tragicznego wypadku.

Jak już wczoraj donosiliśmy, uczeń gimnazjum humanistycznego, Stanisław Hoffman zmarł po przewiezieniu go do lecznicy miejskiej. S. p. Stanisław jest synem zasłużonego kolejarza p. Hoffmana, kawalera orderu „Polonia Restituta” i radnego m. Bydgoszczy, z ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji.

Cios, jaki dotknął p. Hoffmana, jest tem większy, że żona jego zmarła przed 15 laty, a syn jednak, ś. p. Stanisław, był jedyną jego nadzieją na cjernistę drodze życia. To też redakcja „Dziennika Bydgoskiego” zżalałemu ojcu się w wyrazy serdecznego współczucia.

Sztab reichswehryłożył kolosalne sumy na organizację szpiegowskie w Polsce.

Warszawa, 27. 7. (AW) Wyniki śledztwa w sprawie wykrytej afery szpiegowskiej trzymane są przez policję polityczną w tajemnicy. Przedostało się jednak do wiadomości, że kierownictwo tej szeroko rozgałęzionej akcji wywiadowczej spoczywało w rękach półkownika strzelców siczowych Konowalca, zamieszkałego w Berlinie na ręce którego sztab Reichswehry wypłacał wielkie sumy na cele organizacyjne. Od wypadków majowych sumy wypłacane przez sztab niemiecki zostały czterokrotnie zwiększone. Dotychczas aresztowani są sami Ukraińcy.

Czesi domagają się dla Polski stałego miejsca w Lidze Narodów.

„Czeskie Slovo” w artykule wstępnym pisze, że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów, jako członka Rady i jako państwo, które wypowiedziało się za uwzględnieniem postulatu polskiego. Polacy — pisze dziennik — chcą widzieć w Lidze Narodów rejonie pokoju europejskiego, co możliwe stanie się tylko wówczas, gdy Polska będzie miała możliwość zupełnej swobody w zabieraniu głosu we wszystkich sprawach. Stanowisko Polski wzmocnione zostało dzięki stałemu podkreślaniu przez Niemcy różnicy między ich wschodnią a zachodnią granicą. Chodzi tu zatem o pokojowe interesy Europy i dlatego Czechosłowacja przyjaźnie odnosi się do żądania Polski.

Dr. Alfred Brandowski.

1846—1926.

Krwawe wspomnienia.

IV.

(Witosiki).

Krwawa nauka 1846 roku poszła ryć do lasu. Pogodzona z tronem za cenę rządów w kraju szlachta, strzeże przedewszystkiem kastowych przywilejów, mało dbając o podniesienie i interesu ludu. Nie dźwigają go również na obywatelskie wyżyny własni przywódcy. Najszczerzy jescze trybun ludowy, ks. Stojalowski, wyczerpuje niepospolity, polityczny i organizacyjny talent w jałowej walce z episkopatem i dopiero u schyłku burzliwego żywota, pogodzony z prawowitą władzą kościelną, oddaje sprawę ludowej w Galicji rzetelne usługi. Stapińskiego lepiej nie wymieniać. Zdarł tylko z chłopów, ich samych nie podniósł, usiłując nienawiść między chatą a dworem powiększyć jescze o nieufność do plebanji. Wprowadzeni do ciał parlamentarnych galicyjscy chłopci zasłynęli rychło jako korupcyjniści, chronieni poselską nietykalnością przed karzącym ramieniem prokuratora. Nieliczni tylko z Jakómem Bojką na czele uniknęli pokus, zychających na ślizgich ścieżkach parlamentarnych. Kusiele ludu — w rodzaju Daszyńskiego i czerwonego jego sztabu — mogli włościan najwyżej do reszty rozjaźnić, nigdy zaś uświadomić. W dodatku względna wolność, którą rząd austriacki maskował dno galicyjskiej nędzy, powiększała narodową gnuśność.

W dziele narodowego i obywatelskiego wyrobienia brakło galicyjskiemu ludowi bodźców w rodzaju walki kulturowej, narzuconej Wielkopolsce przez żelaznego kanclerza, pługów pruskich kolonizatorów, worujących się w ojczyście miedze, albo powstańczego chrztu 1863 roku i ucisku polityczno-religijnego, stosowanego wzorem pruskiego bąta przez moskiewską nahajkę. Nie stało również księży, pracujących, poza ołtarzem i amboną, nad politycznym charakterem i gospodarczym dobrobytem włościan. Nazwisk Wawrzyniaków i Adamskich nie notują kroniki ludowego ruchu w Galicji. A przecież nawet ponury rok 1846, rok nieoglądanego „gdzieindziej” chłopskiego zdżiczenia, dowiodł granitowego wpływu kapłana-obywatela na ludową duszę. Przypominam sławne powstanie Chocholowskie, zorganizowane na skalnem Podhalu przez księży Józefa Kmiotowicza i Michała Janiczaka, którzy na czele sześciuset górali opanowali powiat nowotarski i kapitulowali dopiero wobec niedopisania ruchu w reszcie kraju i przewagi wojskowych sił austriackich.

Smutno wyznać, ale najwięcej jescze jasnych i ciepłych promieni pada na małopolską glebę z za oceanu od chłopów-emigrantów, którzy pędzeni głodem i lichwą za morze, wykupują zarobionym amerykańskim dolarem ojczysta ziemię i wnoszą, za powrotem do kraju, ducha zdrowej demokracji.

Wielka wojna znachodzi galicyjskiego włościanina wprawdzie już nie bratnim rezunem, ale jescze chłopem carskim, po za nielicznym odsetkiem, który stanął pod sztandarami marszałka Piłsudskiego, różnie osadzonymi, ale wyrywającymi lud z austriackiej

obroży. Gwałty austriackiej soldatecki, skrzyp wojennej szubienicy, a potem rozstroj armji podzialały otrzewiająco na psychologię małopolskiego ludu. Gdy padły zbutwiałe spoidła habsburskiej monarchji, nie towarzyszył im już żal ludowy.

Czasy powstania i budowy państwa polskiego mamy w świeżej pamięci. Partyjnićstwo, klasowość i demagogia rozbulowały się w kraju, „powróconym cudem na wolności łono”. Starali się o to: czerwoni satelici Moraczewskiego w Warszawie, Daszyński w zawładniętym Lublinie, poseł Liebermann w rze-

czypospolitej Przemyskiej, ekskomunikowany ksiądz Okoń w Tarnobrzskiej.

Ludową buławę pochwylił w żądne dionie Wincenty Witos. Ale miast lud uczyć ofiarnej służby publicznej, obowiązków państwowych i społecznych — wskazał mu wskrzeszoną ojczyznę jako obiecaną ziemię chłopskiego przywileju. Wiedziony na chłopskim pasku sejm polski uchwała w noweli o lichwie wojennej, na wniosek posła Pluty, przepis, który słusznie nazwał wybitny ekonomista lwowski Dr. Leopold Caro monstrualnym. Uchyla on odpowiedzialność karną warstw włościańskich za ceny, pobierane za plody rolnicze. Wydaje miasta na ekonomiczną rzeź wsi. To też publicysta krakowski, p. Emil Kwaśny, chwalać się, że wie jak trawa rośnie na Witosowych folwarkach, nazywa wręcz Wincentego Witosę gospodarczym Szlą zamartwychwstałej Polski.

Sączona w dusze chłopskie trucizna rozlewa się szeroko po Polsce, zakażając inne warstwy. Jeżeli płacone podatki są odzwierciedleniem narodowej ofiarności i ciężyny — to pozwolę sobie wskazać, że według mroźnych obliczeń wiceministra Markowskiego, niestrudzonego budowniczego skarbowości polskiej, odpowiadała roczna wysokość płaconych przed wojną w Galicji podatków 1700 000 korcom żyta. Tymczasem skarbowi polskiemu zapłaciła Małopolska w roku 1919 kwotę podatków, odpowiadającą 50 000, w roku 1920 — 40 000, zaś w roku 1921 — 89 000 korcy żyta. Zapłaciła więc za pierwsze trzecie lat zaledwie podatków wartości 179 000 korcy żyta, czyli o 4 921 000 korcy żyta mniej, niżby był pobrał austriacki zaborca. Podobnie w byłym Królestwie. Stupajka rosyjski wyciągał zeń roczny podatek równowartości 6 640 000 korcy żyta. Skarb polski otrzymał w roku 1919 podatków równowartości 633 500 korcy żyta, zatem o a w roku 1921 — 590 000 korcy żyta. Otrzymał razem za trzy lata podatków wartości 633 000 korcy żyta, zatem o 19 236 500 korcy żyta mniej, niżby trzeba było wpłacić do kas rosyjskich.

Dopiero w świetle zatrważających tych cyfr możemy ocenić całą doniosłość niesłusznego wyklinanego wielkopolskiego separatyzmu. Poznańskie i Pomorze, rządzone w pierwszym okresie wyzwolenia przez rodzime władze, nie zna, pokrywając należycie wybielanymi podatkami dzielnicowe rozchody, deficytu, przechodzi doskonałą szkołę własnego państwowego wyrobienia, które też wnosi, po administracyjnym zespoleniu z Warszawą, pod wspólny dach ojczysty.

Strzeżony lud wielkopolski oparł się etyce Witosowej — a zaiste Witosiki nie udały się Polsce odrodzonej.

Olbrzymie nadużycia rządu litewskiego.

Wilno (AW). Zakończyła się w Kownie sesja sejmiku kowieńskiego, która była dalszym ciągiem rewelacji o nieprawdopodobnych nadużyciach b. rządu chrześcijańskiej-demokracji. W toku debat wyszło na jaw, iż oprócz 900.000 litów z funduszu dyspozycyjnego, rząd otrzymał 1 milion litów, przeznaczony na plantację buraczana. Rząd popierał żydowski bank rzemieślniczy, który prowadził podwójną buchalterję, okradając własnych akcjonariuszy. Jeden z ministrów zastawił w tym banku koleżki wartości 1.000 litów, za co otrzymał 5.000 litów. Drugi znów złożył w zastaw stare książki war-

tości 100 litów, wzamian za co uzyskał pożyczkę 14.000 litów. Ten sam bank odmawiał stałe udzielania drobnych pożyczek żydowskiemu rzemieślnikom.

„Lietuva“ w numerze z dnia 22 bm. pisze w wielkim artykule: „Należy wątpić, czy znajdzie się gdziekolwiek państwo, w którymby tak otwarcie były sprzeniewierzone pieniądze publiczne”. Było to możliwe tylko na Litwie, gdzie ciemny lud pozwolił oszukiwać się, a wstyd państwu, na czele którego stał jego ideowi wrogowie i wstyd narodowi, który brał takich wrogów na swych wadzach.

Posłów austriackich wykurzono ze synekur.

Wiedeń, 26. 7. Komisja parlamentu austriackiego powzięła uchwałę zakazującą posłom obejmowanie posad w radach i zawiadowaniach banków. Uchwała wejdzie w życie dopiero z dniem 1-go stycznia 1927, by posłom piastującym tego rodzaju „godności” umożliwić uregulowanie spraw.

Pozostawanie w radach akcyjnych spółek przemysłowych będzie posłom i nadal dozwolone. Uchwała ta nie jest bez pikanterji, gdyż obok porzucenia licznych synekur, piastowanych przez posłów partyj rządowych, zmusza ona i posłów socjalno-demokratycznych do opuszczenia kierujących stanowisk w doskonale prosperującym „Arbeiterbanku”.

Handel świeżym powietrzem.

Oszukańcze konsorcjum parcelacyjne.

Warszawa ma nową sensację, właściwie oszukańczą aferę. Chodzi tu o... handel świeżym powietrzem. Mianowicie pewne konsorcjum zalało prasę ogłoszeniami, że parceluje majątek „Izabelin” pod Warszawą na warunkach ulgowych, w ten sposób, że kupujący parcelę zadatkuje należytość kwotą 100 zł, na resztę wystawia weksel do spłaty w dowolnych terminach. Olbrzymia ilość oferentów przy zwiędzaniu tego majątku podejmowana była nawet przez sprzedających wystawnymi śniadaniem. Sprzedający

usiłowali nadać całej akcji charakter humanitarno-społeczny. W ten sposób do kieszeni oszustów wpłynęła pokaźna kwota kilkuset tysięcy złotych. Okazało się obecnie, że majątek ten zadłużony jest na kwotę półtora miliona zł, tak, że kwoty wpłacone przez nowonabywców, nie są w stanie pokryć wierzytelności z hipotekowanej na tym majątku. Prokurator wdrożył postępowanie. W toku śledztwa okazało się, że przeważna część nabywców należy do sfer robotniczych.

Dr. Antoni Marczyński.

11

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

II.

Kiedy Miss Teacher zaczęła wirować ze swym nowym danserem, rozpoczęli odrazu interesującą rozmowę. On rzekł: — Tym razem źle trafiłaś Ri. Zrewidowałem jego manatki. Nie ciekawego. Zupełnie nic. To jakiś biedny student. Dziwi się, że pierwszą klasą jedzie. Rzezy i bielizna nędzna.

Zdziwiła się trochę:

— Jak się dowiedziałeś numeru kabiny? — spytała.

— Bardzo po prostu. Widziałem, że z nim siedziałaś w jadalni. Spamiętałem wasze miejsca. Spytałem kelnera o numery kabin. Oczywiście musiałem dać napiwek.

— No i nic?

— Nic. Szkoda czasu na całusy ze smarkaczem... — rzucił ostro.

Przychyliła główkę zalotnie i spytała: — Hakari-San zazdrośny? Fe, brzydalu!... znowu się okazuje, że ja mam węż lepszy, chociaż nie robiłam rewizji. Wiesz, kto jest wujem tego chłopca?..

— No?... — zaciekał się.

— Tom Ray. Tak przyjacielu. Ten miliardier jest wujaszkiem mego dzisiejszego wielbiela. No co, mam zły gust?... Maska ruszyła ramionami:

— Zły jak zły. Wprawdzie na przyjęciach u Raya bywa cały high life New-Yorku, ale tam się nie dostaniesz. Tam przestrzegają bardzo ściśle doboru towarzysztwa. Wstęp tylko za imiennymi kartami, a trzeba mieć duże stosunki, żeby być między zaproszonymi... — drażnił jej ambicję.

Odparła:

— Sądziś?... Ha ha ha... Ten chłopczyk mi sam przyniósł zaproszenie. Będzie bardzo szczęśliwy, skoro je przyjął raczę. Tak Hakari...

— Rób jak chcesz, byleś nie rozprze-strzeniała energii na drobnostki. Pamiętaj, jakiej sprawie służymy...

— Pamiętam, nudziarzu. Zawsze pamiętałem, ale czy mi nie wolno trochę polirtować z ładnym, a naiwnym chłopcem?... — zapytała przekornie.

Przycisnął ją silnie i rzucił głosem szorstkim, bardzo szorstkim nawet:

— Nie drażnij mnie, Ri! Wiesz, że musisz ci pozwałać na wiele i czynić to tylko ze względu na świętą naszą sprawę. Pozatem nakłóżysz do mnie. Wyłącz nie do mnie. Nie myślę tolerować takich twoich miłostek, z których nam nie przyjdzie. Zrozumiałaś?..

W milczeniu przebyli kilkanaście pas tanga urugwajskiego. Potem kobieta odezwała się głosem cichym, lecz zdradzającym wzburzenie:

— Przedziwną masz logikę Hakari. Skoro chodzi o twoje cele, które świętymi nazywasz, skoro chodzi o zdobycie potrzebnych wiadomości, rzucasz mnie w ramiona każdego mężczyzny. Wiesz do-

brze, że niejeden z nich jest wręcz wstępnym dla mnie... Ciebie to nie obchodzi oczywiście. I nie dręczy cię całkiem myśl, że muszę się im oddawać, że jestem ich kochanką. Tak, Hakari. Ale kiedy dla zabawy pocałuję się z chłopcem, który mi się trochę podoba, wówczas robisz mi scenę zazdrości...

Mężczyzna odparł tym samym ostrym tonem co przedtem:

— Nie rozumiemy się nawzajem, wobec tego zmienmy temat. Mam tu dla ciebie pewną robotę. Możemy wyjść, to ci opowiem o co chodzi.

— Wykluczone, Hakari. Nie mogę z tego siostrzeńca Raya robić głupca. Jeżeli chcesz, to jutro się tamtem zajmę...

Mężczyzna zastanowił się przez chwilę, zanim odpowiedział:

Ostatecznie dobrze. Niech będzie jutro. Ale teraz, dyskretnie znikniemy na kwadrans. Chcę ci go pokazać. Jest w Kasynie gry. Dobrze, Ri?

— To co innego. Tylko tak musimy wyjść, żeby nas ten naiwny dzieciak widział. Wzbudzi to w nim zazdrość i przyspieszy proces rozkochania się we mnie... — rzekła żartobliwie.

Po chwili wsiadli na jakieś wyjeżdżające saneczki i wpadli w tunel błyszczący.

III.

Rzeczywiście Władek obserwował ich baczenie i już od dłuższej chwili gasił pożary zazdrości szampanem. Zwłaszcza, gdy stwierdził, że fłaszka szampana ko-

sztuje tylko 30 złotych. Nawet nie zauważył, jak i kiedy się to stało, że obok stolika stały trzy próżne butelki. Rozgrzeszał się z tego marnotrawstwa, rozmawiając głośno ze sobą:

— Nie żałuj sobie, Władziu. Raz się przynajmniej urznieś czemś porządkiem, a nie tą starką papy. Pij Władziu, bo w Stanach prohibicja...

Potem dość mętnym wzrokiem spoziierał na salę i szukał Miss Teacher. Właśnie spostrzegł, że wyjeżdżała wraz z białym niedźwiadkiem sankami; właśnie chciał się zerwać, by pobiec w jej ślady, gdy do groty nowa wpadła osoba. Ubrana była w jedwabny strój foki. Łeb zwierzęcia zrobiony z tektury i pysk z wąsami, jak czapka zastaniały głowę, tylko na oczy dwa otwory zostawiając. Foka bez ceremonji wylądowała na kolanach Władkowych i rzekła doskonałą angielszczyzną:

— Podobasz mi się, śliczny chłopczyce. Był to miły, sopranowy głosik kobiecy.

Średnio wstawiony „śliczny chłopczyk” ucałował się mile poglaskany po sercu.

— Już drugiej zawróciłem w głowie... — pomyślał z dużą dozą zrozumiałości i odważemnił się komplementem:

— I ty maseczko jesteś urocza...

Foka wybuchła kaskadą srebrzystego śmiechu.

— Z tymi wąsami jestem urocza? — pytała rozweselona.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walki na pograniczu sowieckim.

(AW.) Z pogranicza sowieckiego nadeszły do Lwowa wieści, o usiłowaniach przekroczenia granicy w dwóch różnych punktach przez uzbrojone bandy. Na terenie powiatu skałackiego zbrojny oddział prawdopodobnie dezertów żołnierzy ukraińskich usiłował się przedostać onegdaj ze strony polskiej na sowiecką. Oddział natknął się na czatę K. O. P.'a, przyczem wywiązała się ostra strzelanina, w której został ranny ukraiński student z Kamionki Strumiłkowej niejaki Tracz. Ranny w drodze do szpitala zmarł. Reszta bandy, korzystając z ciemnej nocy, prze-

dostała się do sowieków. Analogiczny wypadek zdarzył się w okolicy Turylczy w powiecie borszczowskim. Patrol K. O. P.'a, zobaczywszy grupę ludzi, usiłującą przekroczyć granicę polską od strony sowieckiej, wezwał ich do zatrzymania. W odpowiedzi posypali się granatami. Jeden z żołnierzy, niejaki Rogalicki, został ranny. Banda została odparta. Przeprowadzono dochodzenie ustaliło, że napastnicy byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, jakich używają obecnie wojska sowieckie.

Wielożeństwo wśród Hucułów.

Trzy żony pracują zgodnie na swego pana i władzę.

Kołomyja, w lipcu.

Tureckie zwyczaje przechowują się jeszcze po dziś dzień na Huculszczyźnie.

Każdy Hucuł, prócz „urzędowej” żony, posiada po kilka „lubasek” (kochanek) i to samo praktykują Hucułki. Rozwiążność obyczajów wśród tego oryginalnego plemienia jest znana powszechnie i rozwozić się na ten temat niema potrzeby.

Prawdziwa idylla raju małżeńskiego a la Mahomet wydarzyła się w Mikuli-

czynie. Główny jej bohater, nazwiskiem Mychajło Kosyło, zmarł niedawno, pozostawiając aż... trzy wdowy. Jak się okazuje, ślubna żona śp. Kosyły, Paraska, niańczyła dzieci wydane na świat przez dwie inne, już oczywiście nieślubne „żony”.

Najciekawszym w tej nieprawdopodobnej historii jest fakt, że wszystkie trzy niewiasty żyły ze sobą w przykładowej zgodzie i nie kłóciły się, lecz wspólnymi siłami pracowały na gospodarstwie swego pana i władcy...

Jeszcze jedna afera prokuratorowska.

Stanisławów. (AW.) Rozpoczęła się tutaj rozprawa przeciw b. porucznikowi Michałowi Pawliszynowi, oskarżonemu o to, iż w czasie gdy był oficerem w wojskowym sądzie rejonowym w Stanisławowie, gdzie pełnił funkcje wojskowego prokuratora, fingował wyjazd służbowy i przywłaszczał sobie należne z tego tytułu djety. Również za-

trzymywał dla siebie grzywny, pobierane od zasądzonych, naruszając fundusz ubogich m. Stanisławowa na szkodę około 55 zł. Oskarżony stanął w ubraniu cywilnym, gdyż w międzyczasie został przeniesiony do rezerwy. Dodać należy, iż nie posiadał on wcale studiów prawniczych.

Z KRAJU.

Ś. p. Edward Słoński. Dnia 24-go bm., zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie ś. p. Edward Słoński, poeta i powieściopisarz, autor zbioru poezyj pt. „Ta, co nie zginęła” i wielu innych. Z zawodu był lekarzem-dentystą, żył lat 55. Poezje śp. Edwarda Słońskiego odznaczające się szczerem liryzmem i umiłowaniem Kraju, zjednały mu, zwłaszcza w okresie Wielkiej wojny, dużą popularność.

25 konfiskat. Od daty rokосу krakowski „Głos Narodu” skonfiskowano 25 razy. Ostatnio konfiskacie uległ numer środowy za artykuł redaktora Matyasika p. t.: „Co się zarzuca gen. Malczewskiemu”, oraz za korespondencję z Ostrowa-Komorowa p. t.: „Policzek honorowi żołnierskiemu”.

Zniesienie D. O. K. Przemysł. Kursujące od kilkunastu dni pogołoski o likwidacji X korpusu znalazły potwierdzenie. Dla sfer handlowych miasta, które w znacznej mierze obsługiwały duży tutejszy garnizon, zwińnięcie okręgu korpusu grozi zaostreniem i tak dość silnego przesilenia gospodarczego.

Wagony sypialne dla pociągów III kl. zaprowadzone na razie w pociągu Warszawa—Zdobunów. Przydadzą się one także przy innych pociągach.

Niema cholery w Polsce. W związku z doniesieniami prasy o pojawieniu się dwóch wypadków cholery w woj. wileńskim i Bielsku Podlaskim, Ministerstwo spraw wewn. po skomunikowaniu się z województwami wileńskim i białostockim oraz po sprawdzeniu wiadomości na miejscu komunikuje, iż w obu wypadkach zachodził jedynie ostry nieżyt jelit i żołądka, spowodowany zatruciem przez spożycie potraw.

Pobory urzędników w sierpniu. Władze i urzędy otrzymały polecenie wypłacenia pracownikom państwowym tytułem uposażenia za sierpień poborów z dodatkami w wysokości ustalonej na lipiec br. bez procentowego zmniejszenia t. j. według pełnej mnożnej 43 groszy.

Szpieg niemiecki — zastępcą komisarza policyjnego. Zastępcą komisarza policji kolejowej Madera skradł na dworcu w Katowicach 300.— zł z jednej z kas dworcowych oraz papiery, między innymi tajne akty wojskowe i zbiegł do Niemiec. Okazało się, że Madera pracował dla wywiadu niemieckiego i korzystając z nieobecności komisarza, dostał się do tajnych papierów, z którymi zbiegł.

Nadliczbowe godziny urzędników będą zapłacone. Minister skarbu inż. Klarner przyjął delegację urzędników państwowych, która wysunęła żądania udzielenia 15% podwyżki poborów urzędniczych. Minister oświadczył, że dążyć będzie do podwyższenia realnej wartości płac urzędników, przez oddziaływanie na obniżenie cen. Minister wyraził swoją zgodę na uwzględnienie obliczenia nadliczbowych godzin, pracodawanych przez urzędników.

Śnieg w Tatrach. W ciągu soboty, pojawiły się w górach znaczne opady śnieżne, dochodzące w Tatrach Wysokich do 5 cm. grubości. W związku z tem temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła.

Pierwszy Polak w akademii haskiej. Dn. 22 b. m. donosi z Hagi kor. „Kurj. Warsz.”: Dn. 22 w wielkiej auli Akademii prawa międzynarodowego, wobec tłumnie zgromadzonych studentów, reprezentujących trzydzieści pięć narodów świata zainaugurował swe wykłady powołany w poczet profesorów Akademii haskiej profesor prawa międzynarodowego oraz konstytucyjnego na uniwersytecie warszawskim, dr. Zygmunt Cybichowski. Prof. Cybichowski jest pierwszym uczonym polskim, wykładającym w Akademii katedrę międzynarodowego prawa karnego i prowadzenie tego przedmiotu dziś rozpoczął. Liczne audytorium witało profesora Cybichowskiego owacyjnie.

Kina warszawskie chcą proklamować strajk kin w całej Polsce. Warszawski Związek właścicieli kin zamierza zwołać walne zebranie właścicieli kin z całej Polski. Na zebraniu tem ma zapaść uchwała nakazująca strajk w całej Polsce dla poparcia interesów kin stołecznych. Zarząd Związku właścicieli kin ma bowiem na mocy uchwały walnego zjazdu z 14 kwietnia br. prawo ustanawiania strajku w całej Polsce.

Prawo autorskie w Polsce. We wrześniu odbędzie się w Warszawie konferencja międzynarodowego prawa autorskiego. Organizację komitetu z ramienia M. S. Z. powierzono kasie im. Mianowskiego z ramienia której na czele stanął Zenon Przesmycki.

Przedstawiciel Forda w Polsce. Żargonowy „Grodner Moment” zapowiada przybycie przedstawiciela amerykańskiej firmy samochodowej „Ford Co” do Grodna. Zdaniem pisma jego przybycie pozostaje w związku z rzekomym zamiarem założenia filij tej fabryki we wszystkich większych polskich miastach.

Obostrzenie przepisów wobec cudzoziemców.

Warszawa, 27 7. Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski zwołał konferencję międzyministerjalną w celu omówienia sprawy ustawy o cudzoziemcach.

Projekt obecny zawiera wiele obostrzeń. Przewiduje on 24-godzinny termin do zameldowania się przybyłych cudzoziemców. Po uzyskaniu zezwolenia na pobyt stały, obowiązuje rejestracja do 8 dni. — Każdy z cudzoziemców, powyżej lat 17, obowiązany będzie posiadać paszport, wydany przez władze swego państwa.

O wydaleniu cudzoziemca który nie uzyskał zezwolenia na pobyt, decydować ma województwo. Rekurs do Najw. Trybunału Administracyjnego nie będzie przysługiwał.

Nowych inspektorów armii jeszcze nie mianowano.

Dekrety nominacyjne nowych inspektorów armii nie zostały jeszcze przesłane przez ministra spraw wojskowych do kancelarii prezydenta Rzeczypospolitej do podpisu. Ma to nastąpić w najbliższych dniach. Wśród nowych inspektorów armii znajdują się generałowie Sosnkowski, Rybak i Norwid-Neugebauer.

Nowe kandydatury na prezesa N. I. K. P.

Poza kandydaturą posłów Moraczewskiego i Anuszy, wysunięta na stanowisko prezesa Naczelnj Izby Kontroli Państwa, mówi się również o wysunięciu na to stanowisko wojewody lubelskiego Moskałewskiego oraz o kandydaturze długoletniego wiceministra skarbu Markowskiego.

O rozwój przemysłu wojennego.

W zamku u prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się konferencja poświęcona rozwojowi przemysłu wojennego. Udział w konferencji wzięli poza marszałkiem Piłsudskim i premierem dr. Bartlem ministrowie Kwiatkowski, Klarner i Broniewski oraz generałowie Konarzewski, Górecki, Norwid-Neugebauer i Litwinowicz. Na konferencji poruszono między innemi sprawę inwestycji w przemyśle wojennym.

Wywóz

węgla polskiego wzrasta bezustannie.

Wywóz węgla wzrasta nadal; w pierwszej połowie lipca mimo szykan niemieckich wywieźliśmy 838 000 ton, t. j. o 19 procent więcej niż w czerwcu. Najwięcej wywieziono do Anglii, bo 306 000 ton, podczas gdy w ciągu całego czerwca Anglja zakupiła u nas 281 000 ton. Również wzrósł eksport do Szwecji osiągając 107 000. Polska eksportuje obecnie węgiel do 18 państw europejskich.

Skonfiskowane majątki za udział w powstaniu wracają do prawych właścicieli.

Z nielicznych już obecnie kilkunastu majątków, do których pretendują spadkobiercy poszkodowanych powstańców z 1863 r., majątek Chlewiszcze powiatu drohiczyńskiego należał przed rokiem 1863 do Wiktora Wysloucha, który za udział w powstaniu zesłany został na Syberję i tam zakończył życie, majątek zaś jego uległ przymusowej sprzedaży. Nabył go wówczas Rosjanin Kantarow, a po nim odziedziczyła jego córka Rozwadowskaja.

Syn ograbionego Mieczysław Wyslouch, przy pomocy jednego z obrońców wytoczył przed sądem okręgowym w Pińsku sprawę o zwrot majątku ojcowskiego, jako nieprawnie przez najazd zabranego.

Sąd uznawszy zasady skargi za zgodne z prawem i wymaganiami bezwzględnej sprawiedliwości, wydał wyrok nakazujący zwrot majątku i wprowadzenie skarżącego w jego posiadanie. Ponieważ pozwana Rozwadowskaja odstąpiła od apelacji do wyższej instancji, wyrok sądu pińskiego stał się prawomocnym.

Rząd polski jednak ma płacić za katastrofę starogardzką.

Gdańsk. (AW.) „Danziger Allgemeine Zeitung”, komentując decyzje międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie katastrofy Starogardzkiej, dodaje od siebie, że jakkolwiek rząd niemiecki wyrok ten przyjmie, to nie mniej rodziny zabitych i rannych wystąpią ze swymi pretensjami do sądów polskich, przyczem rząd Rzeszy — jak się dowiaduje „Danziger Allgem. Zeitung” z miarodajnego źródła — wszelkimi siłami pretensje te będzie popierał.

Skandal zapalczany.

Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego i przy kursie dolara w wysokości 5 zł 98 gr., skrzynia zapalek kosztowała 172 złotych. Po wprowadzeniu monopolu zapalczanego i przy spadku kursu dolara do 5 zł 95 gr. cena zapalek podwyższona została do 196 zł.

Po wydzierżawieniu monopolu, cenę zapalek kilkakrotnie podwyższano niewspółmiernie do zwykłej kursu dolara. Oprócz tego dzierżawcy monopolu znacznie zmniejszyli objętość (długość i wysokość) pudełek oraz ilość zapalek w tych pudełkach.

Przed wojną każde pudełko liczyło nie mniej, niż 70 sztuk zapalek. Przed wydzierżawieniem monopolu pudełko liczyło conajmniej 60—65 sztuk. Obecnie w pudełku ma być, według umowy z rządem, jak twierdzą dzierżawcy, 50 sztuk, a bywa ich często po 30 do 40.

W sprawę tę winien wejrzeć jak najszybciej rząd.

Szkoły rolnicze ludowe.

Z początkiem 1926 r. było czynnych szkół rolniczych ludowych państwowych 9, samorządowych 72, prywatnych 31, razem 112. W r. 1926 uruchomiono państwowe szkoły rolnicze w Łuczaju (męska) i Antowili (żeńska). Tudzież przejęto na rzecz państwa szkołę rolniczą w Kołpinie. Do końca br. projektuje się otwarcie dalszych państwowych szkół rolniczych: w Plancie (Polesie), Horyńgrodzie (Wołyń), Torokaniu w Merczowszczyźnie (Polesie), w Bereźnie i Rożance (Nowogródek) — samorządowych — w Koziegłowach (pow. Będzin), Horodence (Małopolska) i w Jerzewie (Łódź).

W r. 1927 projektowane jest otwarcie następujących szkół państwowych: w Grzybowie, Sarnach Dorotyżach, Sierczy (Małopolska), Malinowie (Pomorze), Jeziernicy (pow. Sienim), Dubicy (Brześć), Pszczelinie (woj. Warszawskie), Jasięcu (szkoła rybacka). Samorządowych: w Łodygowicach, Kukowie, Żłakowie, Sędziełowicach, Dowspudzie (pow. augustowski), Święcianach, Chodowie. Nowym Targu i Wielkopolsce (szkoła mleczarska).

W r. 1918 było szkół rolniczych 16. W 1923 — 87. W 1924 — 90 w 1926 — 114. Liczba uczniów w r. 1923 wynosiła przeciętnie na szkołę 28 w 1924 — 30, w 1925 — 35, w 1926 — 39.

Proces o zabójstwo Petlury rozpetął rozgorzała walkę.

Paryż. (AW.) Obronca mordercy Petlury Schwarzbarda, adwokat Jaures, otrzymuje coraz więcej listów z pogrozkami, grożących mu śmiercią w razie, gdyby nie rzekł się obrony Schwarzbarda. Podobne listy otrzymuje też przywódca socjalistyczny Leon Blum, o którym krąży pogłoski, iż będzie bronił Schwarzbarda, o ile sprawdza się wiadomości o podjęciu się przez Mille-randa popierania powództwa rodziny zmarłego atamana.

Z Prus Wschodnich.

Barjery przy torach kolejowych pomalowano wszędzie biało i czerwono. Ponieważ to kolor polski, a więc kolory te raziły oczy niektórych „patriotów”, „Heimatdienst” wydał komunikat uspakajający do prasy niemieckiej. Tłumaczy landsmanom, że kolory te potrzebne są ze względu na wzrost komunikacji samochodowej. Potrzebne są więc kolory widoczne i w oczy bijące. Kolory czarno-białe zadania tego nie wypełniały. — A więc Vaterland uratowany!

Budziński, humorysta „niemiecki”, wydał książkę pod tytułem „Odkrycie Prus Wschodnich”. Opowiada on w swojej książce, że w Ostprajsach cieszą się uznaniem „sztuka, Baerensfang (wódka) i grok”. Piszę pomiedzy innymi żartobliwie o nazwach miejscowości w sposób następujący: „A tak szedłem przez Stronsken, Gronzken, Dumeln i Bumeln do Budziskan, gdzie mi nazwisko moje z powodu podobieństwa się przypomniało”.

„Koenigsberger Allgem. Ztg.” podkreśla wielką „Liebe zur Heimat” autora...

Delegacja urzędników u p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 20 b. m. delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach pp.: J. Stypińskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy została przyjęta przez p. Ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego.

Delegacja wysunęła następujące dezyderaty:

a) umożliwienia S. U. P. względnie Polskiemu Instytutowi Administracyjnemu opinowania wszelkich projektów z zakresu reorganizacji administracji państwowej przed ich definitywnym uchwaleniem,

b) stosowania redukcji osobowej urzędników jedynie w związku z celową reorganizacją całej administracji państwowej oraz ścisłego przestrzegania ustalonych zasad redukcji,

c) przeniesienia w stan spoczynku tych urzędników, którzy nabyli już pełne prawa emerytalne oraz cofnięcia zarządzenia o wstrzymaniu awansów (sprawy te ważne są zwłaszcza dla urzędników województw południowych),

d) rozłożenia na spłaty miesięczne podatków od lokali (miejski i państwowy) poza ulgami indywidualnymi, przez potrącanie ich przy wypłacie pensji, analogicznie, jak podatek dochodowy,

e) zwiększenia kredytów na państwową pomoc lekarską do norm, któreby zabezpieczyły ciągłość tej pomocy oraz uregulowania zaległych należności (Kraków, Białystok i t. d.).

Nadto delegacja przedstawiła p. Ministrowi materiały ilustrujące realną **rzeczywistą wartość plac urzędniczych.**

P. Minister oświadczył, iż stoi na stanowisku współdziałania S. U. P. w pracach Rządu w zakresie reorganizacji administracji państwowej, poinformował następnie delegację o dotychczasowych wynikach prac specjalnej Komisji ministrów do tych spraw, w szczególności zaś o projektach rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji i urzędowania ministerstw, organizacji wewnętrznej ministerstw i wytycznych polityki personalnej.

W sprawie redukcji osobowej p. Minister podzielił poglądy delegacji, oświadczając równocześnie, iż **pewne niewłaściwości, jakie obecnie mają miejsce, zostaną w najbliższym czasie usunięte. Za jeden z etapów redukcji osobowej uznał przeniesienie w stan spoczynku urzędników posiadających prawa emerytalne wpłynię to również na cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.**

W sprawie uiszczenia podatków od lokali w ratach miesięcznych wyda natychmiast stosowne zarządzenia.

W końcu p. Minister oświadczył, iż znane mu są niedomagania państwowej pomocy lekarskiej i będzie czynił wysiłki, by je usunąć, **zaległe należności zostaną w najbliższych dniach uregulowane.**

Audjencja trwała ponad 1½ godziny.



DR. CWOJZIŃSKI.

tuje wielkopolską administrację, poczem obejmuje ster Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z Bydgoszczą zetknął się Dr. Cwojdzinski z okazji ingressu prezydenta Śliwińskiego.

Dr. Cwojdzinski nie zna kompromisu z sumieniem urzędniczym. Ta zaleta, połączona z doskonałym znawstwem prawa administracyjnego kwalifikuje go najlepiej na nowe stanowisko. Jako wytrawny znawca urzędowania, nieublagany wróg biurokratyzmu, oddałby Cwojdzinski jeszcze znamienitsze usługi w Komisji reformy administracji państwowej. W wolnych chwilach poświęcał się pracy publicystycznej, wielbiciel i doskonały znawca epoki napoleońskiej, szerzył kult wielkiego cesarza w serji interesujących artykułów, drukowanych chętnie przez prasę lwowską.

Dr. A. B.

Ułaskawienie mordercy.

Sąd doraźny w Lublinie skazał na karę śmierci mieszkańca wsi Szastarka Maksymiljana Mroza, lat 19, za udział w rabunkowym mordzie na kupca Chajma Regiena, który nocował w stodole ojca skazanego, zamierzając kupić we wsi krowy. Współoskarżeni Jan Kofek, lat 18, i Karol Zaba, lat 18, zostali skazani na bezterminowe ciężkie więzienie. Obrona skazanego Maksymiljana Mroza wniosła prośbę o ułaskawienie, powołując się na młody jego wiek, uprzednią niekaralność, oraz przypadkowość samego mordu rabunkowego. P. Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do tej prośby i darował w drodze łaski życie skazanemu Maksymiljanowi Mrozowi.

— **Strzelcy do Żor!** Zwracamy uwagę wszystkim braciom strzelcom, którzy pojedą na IV-ty Zjazd Delegatów i poświęcenie sztandaru Zjednoczenia (I. VIII 26 r.), że muszą koniecznie dn. 31-go lipca wyjechać rano o godz. 8.45 z Poznania pociągiem krakowskim. Blizsze Bractwa muszą tak wyjechać, aby w Kępnie stanęły o godzinie 1.16 w poł. Broń należy oddać w pochwie, albo innem opakowaniu. Do sztuceru (opakowania) przywieść należy kartkę do sygnatury. Broń oddaje Urząd Celny w Kępnie do wozu bagażowego, konwojowanego, zaplombowanego. Opłatę wymierza się podług wagi, którą każdy podać musi. Broń wydaje konwojent w Lublińcu. Przewozić można tylko dziennym pociągiem zwyczajnym. W Żorach pociąg staje 31-go bm. około 10-tej wieczorem. Ko pociągu z przewozu broni przez korytarz niemiecki skorzystać, musi pocztówką zgłosić wagę swego sztuceru do dnia 29 bm., na ręce prezesa Bractwa Kępińskiego, p. Boguckiego.

Z Wyrzyska.

Odezwa do Społeczeństwa.

Dnia 15 sierpnia br. w Wyrzysku za inicjatywę Zarządu Obwodowego Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się zjazd Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego. Program zjazdu podaje się poniżej.

Organizując różne uroczalności oraz zawody i strzelanie o nagrody, Zarząd Obwodowy prosi uprzejmie Szanowne Obywatelstwo o poparcie go w tych jego poczynaniach przez nadsyłanie na te cele niezbędnych ofiar pieniężnych wzgl. innych datków, któreby mogły być użyte na nagrody za strzelanie, losowanie etc.

Zarząd Obwodowy ma nadzieję, że Szanowne Obywatelstwo, uświadamiając sobie znaczenie rozwoju organizacji Tow. Powst. i Woj. z punktu widzenia interesów narodowych zamierzenia jego gorąco poprze, czem przyczyni się do utrwalenia ducha polskiego i łączności narodowej na tutejszych kresach.

Łaskawe ofiary wzgl. deklaracje uprasza się przesyłać na ręce p. Antoniego Romińskiego, prezesa obwodowego w Wyrzysku. Aby móc zorjentować się w ilości posiadanych środków i określić z góry wysokość i ilość przewidywanych nagród, oraz ustalić plan rozdawania tych, Zarząd Obwodowy prosi uprzejmie Szanownych Ofiarodawców o nadsyłanie ofiar wzgl. deklaracji do dnia 10 sierpnia br.

Zarząd honorowy:

- (—) Ignacy Wuyek, starosta wyrzyski,
- (—) Mieczysław Chlapowski, ppor. rez. Bagdad.

Zarząd Obwodowy:

- (—) Okńczycy, ppor. rez., komendant obwodowy,
- (—) Guenther, sekretarz obwodowy,
- (—) A. Romiński, prezes obwodowy.

PROGRAM ZJAZDU

Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego, mającego się odbyć w Wyrzysku, dnia 15 sierpnia br.:

- Godz. 6-ta. Pobudka.
- Godz. 7.30. Marsz w bojowym rysunku.
- Godz. 9.30. Bieg finiszowy na 100 mtr. i bieg na przełaj 1000 metrów.
- Godz. 10.30. Msza św. Bezpośrednio po nabożeństwie otwarcie zjazdu, przemówienia i defilada.
- Godz. 13.30. Wymarsz do parku miejskiego.
- Godz. 14. Tamże strzelanie z k. b., c. k. m., szermierka i kolarstwo.
- Godz. 18.30. Krótki wykład wzgl. uwagi oficera instrukcyjnego. Ogłoszenie rezultatów zawodów i rozdawanie nagród. Zamknięcie zjazdu. Wieczorem zabawa taneczna w dwóch salach.

Na nowy posterunek.

(Dr. Stefan Cwojdzinski.)

Dzielnica wielkopolska skąpo tylko jest reprezentowana w warszawskich centralach. To też szczerem zadowoleniem musi nas napelniać powołanie prezesa naszego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Dr. Stefana Cwojdzinskiego do Warszawy, w charakterze sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Będzie on pierwszym wielkopolaninem, piastującym tę godność w stolicy.

Dr. Stefan Cwojdzinski szukał w czasach zaborczych, wzorem innych Wielkopolan, urzędniczej kariery w Galicji. Kończy z odznaczeniem wydział prawa na Jagiellońskim uniwersytecie, poczem wstępuje do służby skarbowej, którą pełni kolejno w Krakowie i we Lwowie. Namiestnik Potocki, trzebiąc rozpróżnioną panicyzującą w galicyjskiej służbie politycznej, powołuje między szeregiem młodych, wybitnych urzędników z innych resortów także Dr. Cwojdzinskiego do służby w namiestnictwie lwowskim, wysyłając go ry-

chło do Białej, trudną placówkę polityczną ze względu na hakatyzujących tam austriackich Niemców. Z kolei zostaje Cwojdzinski starostą w Brzesku, gdzie otacza chrześcijańską ludność powiatu troskliwą a męską opieką, broniąc ją przed żydowskim załwem. W tym względzie był Cwojdzinski białym starościńskim krukiem. Namiestnik Bobrzyński pragnie go zrobić następcą znakomitego Adama Krechowickiego, redaktora rządowej „Gazety Lwowskiej”. Upadek Bobrzyńskiego niweczy ten plan, a jego następcą Dr. Mora-Korytowski, ceniąc Cwojdzinskiego jeszcze z czasów służby skarbowej, powołuje go, jako prawą swoją rękę, do Prezydium Namiestnictwa.

Wielka wojna pieczętuje austriacką karierę Cwojdzinskiego. Wierny syn ziemi wielkopolskiej, wróg prusaczyzny, tkwi sympatjami w obozie Czworporozumienia, rzuca służbę austriacką i dzieli łzawy los lwowskiej emigracji w Rosji. W wskrzeszonej Polsce zostaje dyrektorem lwowskiego Urzędu Wywozu i Przywozu, którym kieruje z katowską surowością. Powołany na stanowisko wicewojewody do Poznania, mon-

Pani Owsieńska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

— Symfuś ma rację — rzekł poważnie Kopytowski. — Nasza koalicja musi zacząć pracować. Dziś rozpoczynamy.

— Jabym radził, abysmy rozpoczęli od śniadania — wmięszal się Kiścien. — Indyk dlatego zdechł, bo myślał na czczo.

— Veto! — zawołał perzając się Duda. — Nie weźmiemy nic w usta, póki coś nie uradzimy i nie postanowimy. Ja proponuję, aby w najbliższą sobotę doprowadzić do skutku naszą grande soirée. Zaprosimy reprezentantów świata politycznego, artystycznego i co wybitniejszych przedstawicieli prasy. Wydamy dla nich bankiet...

— A masz pieniądze?

— Napiszę jeszcze dziś do ojca, że leżę śmiertelnie chory w szpitalu i potrzebuję na gwałt monety. Ze sto złotych stary z pewnością przyśle.

— Gdyby nawet, to jeszcze na bankiet nie wystarczy.

— Po pięćdziesiąt złotych i wy gdzieś wyrwać musicie. Ja zaraz rozpiszę zaproszenia. Dość słów, trzeba raz zacząć działać.

Stanowczy i energiczny ton Dudy nie został bez wpływu na resztę przyjaciół.

— Ułożmy listę gości — rzekł uroczyście Kopytowski.

— Ta lista musi być prawdziwe mixtum compositum, aby nie powiedziano, że wydajemy bankiet ze spekulacją na kontr-usługi.

— A zatem niech każdy proponuje odpowiednie osobistości. Duda siadł przy stole w kalesonach, aby ex abrupto pisać a raczej wypełniać nazwiskami od dawna gotowe już zaproszenia.

— Smaruj: Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent dr. Bernard Gruszczyński — począł dyktować Kiel.

Ale nazwisko to wywołało u reszty artystów żywe protesty.

— Do bani z takim gościem! — zawołał Kiel. — Jego obecność będzie zaprzeczeniem tego demokratycznego ducha, jaki na ścianach pracowni naszej swoje piętno wyciska. Zresztą Gruszczyński gotów myśleć, że rachujemy na jakie ulgi komunalne albo pretendujemy do koncesji na budki inwalidzkie...

— To jest raz — potwierdził Kiścien — a secundo trzeba by mu zastawić jakieś wymyślne żarcie, bo on byle czego nie będzie jadł. My zaś wydajemy wieczorek o charakterze wybitnie mieszczańskim, a on zdaje się być nawet kandydatem do Polonia Restituta i jako taki będzie nam psuł nastrój towarzyski. Wiecie kogo primo loco zaprosić wypada? Dyrektora teatru!

Duda zerwał się jak oparzony.

— Ja mam u siebie podejmować człowieka, który od szeregu lat mnie bojkotuje i nie chce mnie zaangażować na swoją scenę? Jamais! Jamais moi drodzy! Wy go możecie sobie zaprosić, ale ja zapowiadam, że go ze schodów zrzucę.

— Przecie przyrzekł ci engagement jak się czkawki pozbędziesz.

— To jest finta z jego strony. Prosiłem go, aby mnie zaangażował do roli ze czkawką, a on mi na to: jak to zrobię, to jutro zgłosi się inny specjalista z chronicznym rżnięciem kiszki albo z porażeniem rdzenia pacierzowego. On po prostu kpil sobie ze mnie. Jego noga nie śmie tu postać!

— Już mam! — zawołał Kiel: zaprosimy radcę Podolowskiego. On ma taką bajeczną żonę...

Kopytowski i Duda zdawali się być tą propozycją zachwyceni, podczas gdy Kiścien machał przeczącą ręką w powietrzu.

— Impossible — rzekł z widocznym zakłopotaniem w głosie.

— A to czemu?

— Widzicie... ja przed paru miesiącami za zezwoleniem radcy Podolowskiego pożyczylem spodnie z teatralnej garderoby, niby jako model do mego historycznego obrazu. Pożyczyłem je na parę godzin tylko i dotychczas ich nie oddałem...

— To fatalna historia — mruknął Kopytowski.

— Ja radcę Podolowskiego bardzo cenię — sumitował się Kiścien dalej —

ale jego obecność mogłaby doprowadzić do niemiłych komplikacji. Jako najstarszy z gospodarzy byłbym zobowiązany wnieść jego zdrowie, a niech on w środku toastu zawoła: mistrzu, a gdzie portki?

Obawę Kiścienia zdawali się podzielać i jego towarzysze, bo kandydatura Podolowskiego jednogłośnie upadła.

— Wście, kogo musimy koniecznie zaprosić? — rzekł z rezygnacją Kiścien. — Owsieńską! Nie krzywcie się, bo to się na nic nie przyda. Inaczej baba w środku bankietu wpadnie do nas i zrobi borbę o komorne. Symfek, rżnij zaproszenie: jaśnie wielmożna pani Marta Owsieńska, właścicielka nieruchomości i obywatelka miasta Bydgoszczy.

— Może lepiej byłoby złożyć jej gremjalną wizytę i zaprosić ją osobiście.

— To swoja droga, ale nieźle też jest, dać babie czarne na białem. Zresztą trzeba będzie od niej pożyczyc talerzy i widelców.

— I jakiś obrus.

— Widzicie zatem, że się bez niej nie obejdzie. Zresztą innym gościom będzie można ją przedstawić jako... będzie im można szepnąć na ucho, że baba zrobiła znaczny legat na rzecz Towarzystwa podupadłych artystów bydgoskich i już dla tego samego wypadła ją zaprosić.

Zaproszenia wypisywał Duda na kartonikach, przez Kiścienia dawno już akwafortowymi farbami wymalowanych. Miały one rzeczywiście bardzo piękny i wiele obiecujący wygląd.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

WASOSZ, pow. Szubin. (Uroczystości wojskie). Dzięki staraniom prezesa obwodowego Tow. Powstańców i Wojaków por. rez. Walkowskiego, oraz Zarządu Tow. Wasosz, na czele którego stoi długoletni i zasłużony członek Tow. szubińskiego drh. Franciszek Makowiecki, odbędzie się dnia 1 sierpnia rb. uroczyste poświęcenie sztandaru i otwarcie strzelnicy.

Program uroczystości jest następujący: O godzinie 8.30 zbiórka Tow. i delegacji w Wasoszu przed lokalem Towarzystwa (dom p. Grzesińskiego); o godz. 8.45 wymarsz do kościoła w Słupach na uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. kapitan rez. Szymański i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie powiód do Wasosza, poczem wspólny obiad w sali szkoły powszechnej, tamże odbędzie się uroczyste posiedzenie, wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń.

O godz. 14 wspólna zabawa w ogrodzie p. Trzebiatowskiego połączona z tańcami. Komitet przygotował liczne niespodzianki, jak: koło szczęścia, loterie, przejażdżki łódkami po jeziorze, wycieczki itd. Równocześnie o godz. 14-tej odbędzie się ostre strzelanie na nowo otwartej strzelnicy o premje.

W pochodzie oraz podczas strzelania a następnie zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wieczorem po zabawie ogrodowej, zabawa taneczna.

Zarząd Towarzystwa zaprasza na zabawę wszystkich znajomych, gości i sympatyków Tow. Powst. i Wojaków, którzy pragną dać dowód chętności współpracy z tak pożytecznym towarzystwem, jakim jest Związek Powstańców i Wojaków.

MUROWANA GOŚLINA. (Powiększenie miasta). Za staraniem miejscowego burmistrza p. Ratajczaka po długoletnich zabiegach przyłączono do miasta rozparcelowany obszar dworski Piła. Przez przyłączenie tej majątności miasto uzyskało przeszło 400 dusz i siła podatkowa miasta znacznie się poprawi. Również za jego staraniem miasto będzie miało oświetlenie elektryczne i w tym kierunku prowadzi się pertraktacje z miastem Poznaniem o dostarczenie prądu.

Poznań.

W miesiącu bież. przystąpiono do budowy miejskiej spalarni śmieci. Prace koło budowy spalarni potrwać około 10 miesięcy. Dodać należy, że spalarnia śmieci jest pierwszym tego rodzaju urządzeniem w Polsce.

Nowy parowóz do transportów węglowych. Dnia 26 bm. z fabryki H. Cegielskiego wyszedł pierwszy parowóz kolejowy, wykonany w zakładach. Parowóz odbył jazdę próbną na linii Poznań — Zbaszyn. Rano parowóz wyjechał do Zbaszyna, a o godz. 14. powrócił do Poznania. Wykonana przez fabrykę Cegielskiego lokomotywa, jest typem specjalnym o wielkiej sile. Parowóz ma znaleźć zastosowanie do dużych pociągów transportujących węgiel na linii Katowice — Gdańsk. Parowozy przewidziane są do transportowania 2000 ton węgla od razu. Równocześnie odbywa się odbiór przez specjalną komisję.

Państwowe kursy ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja kursów podaje do wiadomości, że zajęcia na nowy rok szkolny rozpoczęły się dn. 15 bm. i trwać będą do dnia 10 września. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji kursów (Poznań, ul. Neskowskiego 6, róg ul. Libelta). Informacji udziela sekretariat kursów oraz wysyła na żądanie programy.

Uroczystość poświęcenia pomnika powstańców w Wągrówcu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W Wągrówcu odbyła się w niedzielę, 25 bm. podniosła uroczystość poświęcenia pomnika powstańców, którzy w bojach o wolność śmierć żołnierską znaleźli. Udział w niej wzięło nie tylko miejscowe społeczeństwo, które dochowało wdzięczności bohaterom, ale także liczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków z bliższej i dalszej okolicy. Razem z miejscowymi reprezentowanymi było ogółem 27 towarzystw. Zebrały się one ze sztandarami przed lokalem p. Podlewskiego, gdzie zjawili się także władze organizacyjne i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Stamtąd ruszył pochód do w zieleń przybramnego kościoła poklasztornego. Po Mszy św., odprawionej przez X. kanonika Beyera, ruszono na plac przed gimnazjum, na którym stanął pomnik, gdyż tutaj właśnie krótko po rewolucji pierwsi zachowali wągrów. rozbroili ówczesny Heimatschutz. Dookoła zakrytego jeszcze pomnika ustawiły się towarzystwa ze sztandarami i przedstawiciele władz, a tuż przy pomniku samym oddział honorowy z karabinami. Kiedy prezes obwodowy p. ppulk. rez. dr. Kuliński wszedł na mównicę i złożywszy hołd pamięci bohaterów a podjęcie tym wszystkim, którzy do wzniesienia im pomnika się przyczynili i oddał go pod opiekę władz miejskich, opadły płachty, kryjące dotąd pomnik, a X. kanonik Beyer deklamował poświęcenia, oddział honorowy sprezentował broń i orkiestra zagrała hymn narodowy.

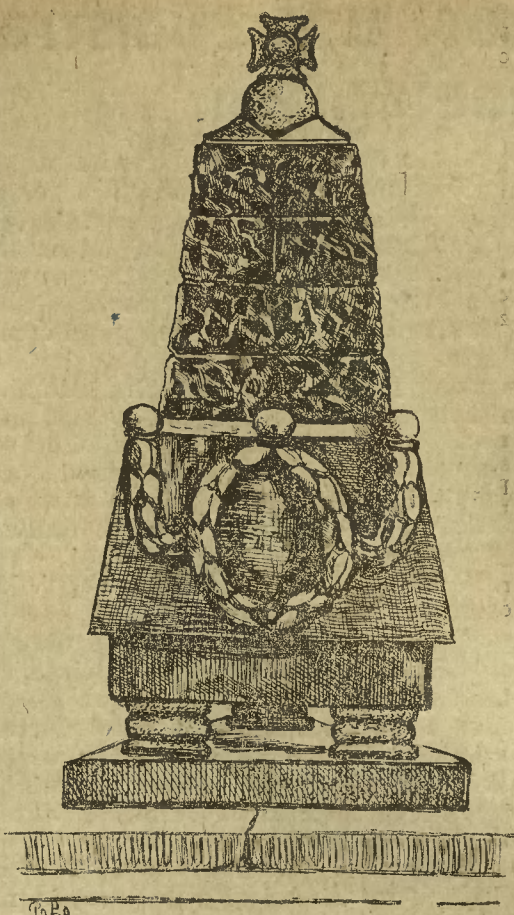
Następnie wszedł na mównicę p. starosta Szumski, który walnie się przyczynił do wzniesienia pomnika. Mówił o znaczeniu moralnym tej chwili uroczystej i następnie imieniem powiatu złożył wieniec na stóp pomnika. P. burmistrz Kuchczyński przyrzekł otoczyć pomnik troskliwą pieczą, a prezes miejscowego Koła Oficerów Rezerwy p. mecenas Bernsdorf-Melanowicz składając wieniec na stóp pomnika oddał hołd ofiarom walk o niepodległość. Przemówił także pierwszy organizator powstania w Wągrówcu p. major rez. Goetzendorf-Grabowski i p. redaktor Teska jako przedstawiciel zarządu okręgu Towarzystwa P. i W., któremu powiat wągrówiecki podlega. Odegraniem przez orkiestrę 58 pp. pieśni „Nie rzucim ziemi“ zakończono uroczystość, poczem nastąpiła na rynku defilada wszystkich towarzystw przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych oraz organizacyjnych.

Z kolei odbyło się uroczyste zebranie w sali p. Podlewskiego, któremu przewodniczył prezes okręgowy P. i W. p. inż. Bernaczek z Bydgoszczy, który do pióra powołał por. rez. p. Mayera, a na ławników p. starostę Szumskiego

i panią doktorową Kulińską. Jako pierwszy przemówił p. Kuliński przypominając, że już 6 stycznia 1919 regularne oddziały wągrówieckie idąc w bój składały przysięgę na sztandar, który dotąd jest w posiadaniu Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Referent historyczny przy D. O. K. VII p. kapitan Fenrych mówił o potrzebie zbierania materiałów odnoszących się do powstania, a później obszernie rozwiódł się o pierwszych chwilach powstania w Wągrówcu i okolicy. Mówił o zapale, z jakim cała ludność powiatu wystąpiła do boju, o poświęceniu małuczkich i świeczników społeczeństwa, o chlubnych bojach przez oddziały wągrówieckie stoczonych na froncie północnym i szczególnie o ich wielkim zwycięstwie pod Chodzieżą pod wodzą p. majora Kowalskiego, gdzie Niemcy stracili 8 oficerów i około 200 szeregowych i podoficerów. Gdyby była nadeszła pomoc z Poznania, dziś Piła byłaby naszą. Niestety, tej pomocy w ludziach i amunicji zabrakło i Niemcy Chodzież odbili. Mówca złożył hołd pierwszemu organizatorowi wojsk powstańczych w Wągrówcu p. majorowi rez. Goetzendorf-Grabowskiemu, p. kapitanowi rez. Barischowi, który jako dowódca odznaczał się nieustraszoną odwagą, poległym dowódcą kompanii sp. Mędoszewskiemu i Bieszkowi oraz szarej rzeszy szeregowych i podoficerów, którzy później stworzyli pierwszy batalion 4 pułku strzelców wielkopolskich (dziś 58 p. p. w Poznaniu). Przemawiali jeszcze pp. sekretarz okręgowy Fiolka z Bydgoszczy, oficer instrukcyjny p. kapitan Biskupski (pełen żołnierskiej werwy apel do popierania organizacji przysposobienia wojskowego), kpt. rez. Bartsch, komendant obwodowy, major rez. Goetzendorf-Grabowski, Kubanek z Golańczy, Karczewski z Bydgoszczy (Wileczak-Okole), kapitan rez. Wiśniewski, komendant okręgowy (podjękowanie dla architekta prof. p. K. Mayera za wykonanie pomnika), Okoniewski z Wągrówca (o pomoc dla bezrobotnych powstańców) i prezes miejscowy p. Biedrzyński, który złożył hołd wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie wydziałowi powiatowemu i p. staroście Szumskiemu. Odczytano następnie szereg listów i telegramów z życzeniami, a zakończono posiedzenie podpisaniem aktu erekcyjnego.

Dodać należy, że w akcie odsłonięcia pomnika wzięły udział wielkie tłumy publiczności, a chór miejscowy wykonał przed pomnikiem stósowne pienia.

Podajemy obok podobiznę pomnika i wryte złotymi głoskami po 2 stronach obeliska nazwiska poległych powstańców.



Nazwiska poległych powstańców, umieszczone na pomniku w Wągrówcu.

Teodor Adamowicz, Adam Wileczyński, Wojciech Grzegorek, Leon Bładowski, Leonard Skóracki, Franciszek Wiśniewski, Stanisław Chudziński, Florian Mędoszewski, Mieczysław Cielucha, Michał Rajewicz, Paweł Muschke, Piotr Gruszka, Wojciech Ryczek, Adam Kora, Kazimierz Lis, Andrzej Zakęs, Labiński, Jan Bączkowski, Kazimierz Błażejowski, Ignacy Jankiewicz, Władysław Malinowski, Wacław Wóblewski, Antoni Ruczkowski, Franciszek Smarzyk, Walerzy Skrzypczak, Stanisław Poznański, Ludwik Wawrzyniak, Bolesław Kempniński, Franciszek Cytlak, Jan Malicki.

W Chełmży zamordowano w ohydny sposób dyrektora Cukrowni.

Ub. niedzielą m. Chełmżę obiegła wstrząsająca wieść o ohydnej zbrodni, którego ofiarą padł dyrektor Cukrowni dr. Jacobson. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie w całej Chełmży.

O szczegółach tej zbrodni donosi nam nasz korespondent: ub. niedzieli dyr. Jacobson wybrał się w godzinach popołudniowych na zwykłą przechadzkę. Nic dochodząc do stawu spotkał b. maszynistę, Sielskiego, którego 2 lata temu zwolnił z pracy w cukrowni.

Dyr. Jacobson nie podejrzewając szedł dalej, gdy Sielski oddalwszy się o jakieś 30 kroków nagle obrócił się z rewolwerem w rękę i strzelił do swego byłego chlebodawcy z tyłu. Kula ugodziła dyr. Jacobsona w plecy i przecho-

KAMIEŃ POMORSKI. (Dezercja). Zredukowany z dniem 1 bm. kierownik tutejszej szkoły ewangelickiej, nauczyciel Doczpert, zbiegł przez zieloną granicę do Niemiec, ponieważ miał odbyć powinność wojskową.

Wysadzenie szosy drzewkami owocowymi. Do bardzo dodatnich objawów należy zanotować fakt wysadzenia drzewkami czereśniowymi szosy, prowadzącej z Kamienia do Sępólna, na przestrzeni 10 km.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za mendlaj zł. 2.20, za funt masła zł. 2.80.

MAŁE CZYSTE w chełmińskim. (Poświęcenie sztandaru). Również i tu znajdujemy placówkę Powstańców i Wojaków którzy sprawili sobie własny sztandar. Świadkiem poświęcenia tegoż sztandaru były wioska jak i okolica nasza w ub. niedzielę. O godz. 8 i pół z orkiestrą na czele wymaszerowano do kościoła parafialnego w Wielkim Czystem na uroczyste nabożeństwo. Piękne kazanie z tej okazji wygłosił miejscowy proboszcz. Po nabożeństwie udał się cały pochód na miejsce zbiórki, gdzie odbyła się defilada, wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz składanie Tow. życzeń dalszego pomyślnego rozwoju. Odbył się wreszcie wspólny obiad, po południu koncert w ogrodzie itd., zaś wieczorem zabawa taneczna. — Z okazji poświęcenia sztandaru również i my z naszej strony życzymy Towarzystwu Wojaków w Małym Czystem, jaknajpomyślniejszego rozwoju.

STOLNO w chełmińskim. (Kradzież). W ostatnim tygodniu włamali się jednej nocy złodzieje do tutejszej mleczarni i skradli 2 beczki i 30 funtów masła, oraz rower, który był własnością kierownika mleczarni, p. Lapsa.

KARSIN. (Wycieczka Kółka Rolniczego). Miejscowe Kółko Rolnicze urządziło ub. niedzieli wycieczkę do p. Raży. Powitał wszystkich w serdecznych słowach ks. proboszcz Zapalowski. Bawiono się dnia tegoż przy sprzyjającej pogodzie bardzo wesoło. Pod batutą p. A. Gawrycha odśpiewano kilka pieśni na cztery głosy. Młodzież żeńska wykonała kilka fantazyjnych korowodów, które prowadziła druha Łosińska. — Wieczorem po powrocie do wioski odbyły się w sali tańce.

WĄBRZEŻNO. Jarmark na konie, osły, muły i osto muły odbędzie się w Wąbrzeźnie we wtorek, dnia 3 sierpnia br. Spędzają i trzydzieści chlewniej jest z powodu zarazy przyszczyca niedozwolony.

Z POMORZA.

Magistrat toruński popełnił nadużycia.

Toruń. (AW.) Odbył się tutaj wiec, zwołany przez Radzieckie Koło P. P. S., na którym poruszono sprawę strajku pracowników użyteczności publicznej w Toruniu i ostro krytykowano stanowisko magistratu w tej sprawie. Rewelacyjnym było oświadczenie radnej miejskiej Domańskiej, która zarzuciła prezydentowi miasta i niektórym radnym jakoteż prezesowi Rady Miejskiej (N. P. R.), że usiłują zatuszować nadużycia urzędników magistrackich, które miały rzekomo spowodować straty dla miasta, w sumie około 10 000 zł. Podobno prezes Rady Miejskiej w najbliższym czasie zrezygnuje z tego stanowiska, ponieważ zwalczany jest ostatnio przez P. P. S., której frakcja głosowała za nim przy wyborze na przewodniczącego Rady Miejskiej.

Budowa nowego kościoła w Toruniu.

Zawiązał się komitet w celu prowadzenia dalszej akcji budowy kościoła parafji N. M. P. na przedmieściu Mokre. Kościół ten ma być wzniesiony pod wezwaniem Pokoju Serca Jezusowego.

Komitet ma zamiar wydać odezwę do społeczeństwa w celu składania ofiar na budowę nowej świątyni — która dla tegoż przedmieścia jest tak bardzo potrzebna.

CHELMNO. Ruchliwy oddział żeński przy Młodzieży Polsko-Katolickiej. Jak się dowiadujemy, tuł. Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej oddział żeński urządził wielką zabawę latową w niedzielę, dnia 1 sierpnia w ogrodzie Strzelniczy. Wspomniane towarzystwo stało się bardzo ruchliwe, idąc za swym pięknym hasłem „Sprawie służ! Obywatelstwo naszego starego grodu, starzy i młodzi pospieszają niewątpliwie, aby spędzić przyjemną chwilę z naszymi nadobnymi dziewczynkami. Czysty zysk z tej zabawy przeznaczyło towarzystwo na cele kulturalno-oświatowe, pewna część zysku zużyta zostanie na kostjomy i dekoracje. Co to? Na co? Chcą się stroić? Nie! Ojóż przy tem towarzystwie jest i kółko amatorskie, które w niezadługim czasie odegra wielkie dzieło Rydla pt. „Zaczarowane koło“ a zatem spieszmy na zabawę, aby dopomóc im materialnie w przedsięwziętej pracy ku spełnieniu tak pięknego zadania.

BZOWO. (Połączenie gmin). Wieś kościelna Bzowo, połączona została z wsią kolonizacyjną pod jedno kierownictwo. Co do wsi koloniz. Bzowo, to obie wioski mają teraz wspólny zarząd gminny i sołtysa. Również szkoły oddano pod Bzowo. Dodać wypada iż liczy przeszło 60 osad do niedawna była protestancka, obecnie zaś prawie zupełnie jest katolicka i polską. Tak więc wyrządzona swego czasu krzywda parafji została powetowana.

GÓRNE WYMIARY. (Kradzież). Do rękanta Związku Wałowego p. Balcera w Podwieksku włamali się złodzieje, zabierając z kasy Związku 1.190 złotych, a nadto p. Balcera skradziono ubrania wartości przeszło 1000 zł oraz 70 zł gotówki. — Rolnikowi p. Żelichowskiemu skradziono pewnej nocy jałówkę z łąki. Skórę porzucono w rowie. Widocznie bydło zostało przez nich zabite. Sprawców w jednym ani drugim wypadku nie wysłędzono dotąd.

NIEDZWIĘDZINEC, w inchołskich borach. (Najwzrost). Zamieszkała tu wdowa B. zapoznała się z nieznanym przybyszem i to tak daleko, że udało mu się namówić ową wdowę do sprzeczania swej posiadłości i do udania się z nim w jego strony, która, według jego opowiadania, miała być miodem i mlekiem płynącą. Niedługo trwała wyprawa po złote runo. Gdy przyjechali do Grudziądza, kochanek dostał apetytu na kiszki; w tym celu udał się do miasta, kazawszy jej czekać w poczekalni. No i czekała pozostawiana godna wdowa, kilka godzin, lecz na próżno. W końcu doszła do przekonania, że kochanek ulotnił się wraz z powierzonymi sobie pieniędzmi, osiągniętymi ze sprzedaży posiadłości.

KOŚCIERZYNA. Za gorliwe i sumienne przeprowadzenie dochodzeń, jak również za jasne i rzeczowe złożenie zeznań w sprawie zamordowania śp. leśniczego Ziuziakowskiego składa Związek Zaw. Leśników — oddział pomorski wyrazi uznania i podziękowania przodownikowi Policji Państwowej panu Nowińskiemu. Dając wyraz temu uznaniu, Związek przesyła 50 zł. przez P. K. O. do Powiatowej Komendy Policji Państwowej dla przodownika Nowińskiego w Starej Kiszewie z prośbą o przekazanie mu tej kwoty.

BLĄDZIKOWO, pow. Puck. (Wisielec w lesie rzucewskim). Dnia 23 bm. odebrał sobie życie przez powieszenie na drucie telegraficznym w lesie rzucewskim (Rzucewo) Antoni Siebert, robotnik z Bładzikowa. Przyczyną samobójstwa, jak ogólne wersje kraja, — ma być niemożliwość znalezienia mieszkania. Nadmienić wypada, że Siebert cierpiał nieco na umyśle.

SWARZEWO, pow. Puck. (Pogrzeb Szymankiewiczówny). W dniu 21 bm. odbył się tu pogrzeb nauczycielki Szymankiewiczówny z Łodzi która, jak już podaliśmy, utonąła w Ba tyku.

Toruń.

Pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów zostało przyaresztowanych w piątek kilka osób z Torunia i Chelmży, a mianowicie 5 robotników z przedmieścia Mokrego i tyleż z ostatnio wymienionej miejscowości. Były to banknoty 5-złotowe, jednak nieudolnie podrobione które prócz tego posiadały jednakową numerację.

Nowy kwiatek naszej biurokracji. W mieście naszym, w obrębie śródmieścia istnieje kilka ulic, które są dotychczas własnością wojska. Fak i ten nakłada na władze wojskowe obowiązki utrzymania ulic tych w stanie conajmniej nie gorszym od tego, w jakim znajdują się ulice komunalne. Niestety, tak nie jest, a dowodem tego jest stan jezdni na ulicy Wały na odcinku w pobliżu straży ogniowej. Tam, gdzie kiedyś znajdowała się warstwa szutu, od szeregu miesięcy leży już tylko warstwa piasku i skrzepłego błota a na przestrzeni każdego kilku metrów kwadratowych znajduje się po kilkanaście dołów, jakgdyby ulca ta była pod działaniem ognia artylerji. Wobec tego, że tędy odbywa się bardzo znaczny ruch kołowy w kierunku Mokrego, Magistrat tutejszy zamierza niedawno temu przeprowadzić naprawę tego odcinka ulicy. Przystąpił już do zwożenia szutu i żwiru, gdyż „opiekując” się ulicą lokalne czynniki wojskowe nadesłały pod adresem Magistratu pismo w którym, zamiast powiadomić o jakiejkolwiek pomocy ze swej strony przy naprawie, wyprasza ją sobie wtrącając się czynników miejskich.

Przejechany przez samochód. W ub. piątek wieczorem 3-letni chłopiec, syn p. Zaremskiego, zam. przy ul. Franciszkańskiej przejechany zo-

stał przez samochód, którego kierowca został tym razem stwierdzony przez policję. Chłopiec odniósł lżejsze obrażenia głowy.

Czersk.

Z życia Tow. Sam. Kupców. Hasłem „Cześć Kupiectwu” zagałi prezes p. Raczkowski walne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców, które się odbyło w lokalu p. Jagalskiego. Po zagaleniu i przeczytaniu protokołu przyjęto na członka p. Mańkowskiego. Obszerne sprawozdanie z działalności Tow. zdał prezes p. Raczkowski, udzielając następnie gosu skarbnikowi p. Milewskiemu, który zdał sprawozdanie kasowe. Celem przeprowadzenia wyborów nowego zarządu, wybrano na marszałka walnego zebrania p. Marmurowicza, a na sekretarza p. Osowskiego. Wynik wyborów jest następujący: pp. Raczkowski — prezes, Marmurowicz — zastępca I. Osowski — sekretarz, Biliński — zastępca Milewski — skarbnik, Majewski i Sledz — ławnicy, Blach, Sadowski i Kiedrowski — rewizory kasy. Po wyborze, prezes p. Raczkowski objął nadal urząd, dziękując za zaufanie.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie zawodów w piłkę nożną pomiędzy drużyną gimnazjalną Toruń a Stow. „Kostkow” Czersk, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Otóż jeden z graczy drużyny czerskiej p. Dobecki upadł tak nieszczęśliwie, że zлама sobie prawą rękę powyżej przegubu. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Chojnicach.

W tutejszej szkole powszechnej męskiej odbyły się egzaminy urzędników leśnych dla uzyskania w myśl ustawy o państwowej służbie cywilnej świadectw równających się 7-klasowej szkole powszechnej. Do egzaminów zgłosiło się razem 26 kandydatów zatrudnionych w poszczególnych nadleśnictwach powiatu chojnickiego. Kandydaci wykazali na ogół dość dobry poziom naukowy.

Roboty miejskie. W czasie najbliższem rozpoczną się prace miejskie na większą skalę. Itak wyreparowane zostaną ulce, zaś plac przed kościołem zostanie przekształcony na Rynek tymczasowy.

Puck.

Pogrzeb komisarza Sikorskiego. W dniu 21 bm. zmarł w tutejszym domu chorych wskutek pogorszenia się rany komisarz Policji Państwowej Jan Sikorski. Pogrzeb zmarłego odbył się dn. 25. bm. Już dnia 23. bm. zjeżdżali się tu delegacje z różnych komend powiatowych Policji Państwowej jak z Kościerzyny, Czestwa, Wejherowa, Prużanowa i innych by zmarłemu oddać ostatnią przysługę. O godz. 10 przed poł. odbyła się w tutejszym kościele parafjalnym żałobna msza św. za duszę zmarłego, poczem ruszył orszak pogrzebowy, sk adający się również i z kompanji honorowej Policji Państwowej z orkiestrą Marynarki Wojennej na czele na cmentarz, gdzie złożono zwłoki zmarłego do mogiły.

Wypadek na stacji kolejowej. Dnia 24 bm. około godziny 23 na stacji Puck pociąg b'egnacy z Redy do Pucka, prowadzony przez maszynistę Klama Karola, palacza Franciszka Groenwalda i kierownika Kleina Feliksa najechał na rower motorowy, na którym jechał zawiadowca Okońskiego Władysław z Wielkiej Wsi do Pucka. Zawiadowca Okoński został mocno poraniony, reszta wyszła bez szwanku. Rower motorowy został mocno uszkodzony. Rannego Okońskiego odstawiono natychmiast do tutejszego szpitala ranejskiego.

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 27. lipca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Pantaleona. Jutro w środę Nazariusza, Celsa, Wiktora. Wschód słońca o godzinie 4. 12. Zachód słońca o godzinie 7. 59.

DYZURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 2. 8. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908 Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek i jutro w środę „Kobieta, wi-no i dancing”, komedia w 3. aktach Kiedrzyńskiego, z pp. Lubieńska, Zahorska, Andrzejewskim i Juraskim w rolach głównych. Sztuka ta zdobyła sobie powodzenie zapewnione od pierwszego wieczoru, dzięki swemu niebывалemu dowcipowi, i świetnej satyrze współczesnej. Cefy popularne.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś we wtorek komedia Fijałkowskiego „Noc przedślubna”. Komieczne zawikłania o pierwszorzędnym stylu tarsowym, czynią z „Nocy przedślubnej” lekką komedię o wszystkich dodatnich stronach tego rodzaju utworów. Publiczność bawi się doskonale, okłaskując wykonawców z pp.: Karbowską, Masówną, Skarżyńską, Weisową, Cornobisem, Jaroszyńskim, Karbowskim Zborowskim na czele.

W środę pełna pierwszorzędnych zalet sztuka „Frobszcz wśród bogaczy”. Wybitne zalety, oryginalności całkowicie nowego pomysłu, jednością doskonałej sztuki ogromny sukces, na wszystkich ocenach. Tytułową rolę gra Józef Karbowski.

Bilety nabywać można w Księgarni WP. Gieryna, Plac Teatralny. Telefon 345.

„Gdy kobieta zapragnie.” W sobotę premjera pełnej szczerego humoru komedji Reya i Savo'ra „Gdy kobieta zapragnie”, która z kolosalnym powodzeniem grywana była na wszystkich scenach. Reżyseruje Stefan Zborowski. Zainteresowanie wielkie.

Zawody hipiczne w Bydgoszczy.

Dnia 1. sierpnia odbędą się w Bydgoszczy wielkie zawody hipiczne 13. pułku ułanów. Dzielni nasi ułani zasłynęli w całej Polsce ze swej brawurowej doskonałej jazdy.

W roku 1923 pułk zdobywał I. nagrodę w ogólnych zawodach hipicznych Polski, w r. 1924 pierwszą nagrodę, w r. 1925 drugą nagrodę w r. 1926 drugą nagrodę mistrzostwa Polski.

Wielkie zawody hipiczne naszych tak dzielnych jeźdźców, wzbudzają olbrzymie zainteresowanie w całym mieście i okolicy.

Między innymi odbędzie się bieg „Dziennika Bydgoskiego”, który funduje nagrodę. Szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Z kancelarji parafjalnej przy Farze** donoszą, że nabożeństwo w dniu powszednie odprawiać się będzie w kościele Klarysek, w niedzielę i święta zaś u Mary.

— **Pogoda.** Wczoraj święciliśmy pamięć św. Anki, od której, jak powiadają, są już zimne poranki. Na dzisiejszy jednak poranek zupełnie narażać nie możemy.

— **Ku uwadze optantów - rencistów.** Z dniem 1. lipca br., przejęła Ubezpieczalnia Krajowa wypłatę zaliczek na renty optantów-rencistów, którym dotąd Urząd Wojewódzki zaliczki przekazywał. Równocześnie donosi się, że optanci, którzy dotąd wniosków nie stawili, winni takowe odtąd skierować do Ubezpieczalni Krajowej.

— **Kolejowe biuro znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy** poszukuje Katarzyny Sadlik, która swa rzecz może odebrać bezpłatnie w wyżej wymienionem biurze.

— **Jeńcówka.** „Bezrobotny pracownik umysłowy” wyszła już z druku. Zawiera bardzo dużo ciekawego materiału. Prócz wiadomości potocznych warto podnieść zwłaszcza artykuły: „Pauperzacja pracowników mózgu i walka z nią, dalej, „Czy jest możliwe zwyciężenie bezrobocia i poprawa ogólnego bytu”, i t. d. Graficznie jednodniówka przedstawia się niemięlnie dobrze, tak że warto ją nabyć. Cena 25 groszy.

— **Strzeżli na postrach, a zabli 14-letniego chłopca.** Rankiem ubiegłej niedzieli nad jezioro w Samsiecznie powiatu bydgoskiego, przybyło około 3 osób, celem łowienia ryb na wędkę. Ponieważ w jeziorze tym właściciel nie pozwala rybować, urzędnik gospodarzy Czesław Nowicki, zauważywszy tak dużą liczbę osób zebranych nad jeziorem, wziął dubeltówkę, z której dał dwa strzały, na postrach. Ludzie rozbiegli się a na miejscu pozostał tylko 14-letni Bolesław Sadowski z Głiszca, powiatu wyrzyckiego, którego strzał ranil w głowę. Nowicki rannego ciężko chłopca odwiózł samochodem do lecznicy św. Florjana w Bydgoszczy, gdzie wczoraj zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

— **W „Sokole-Macierzy”** panuje w związku z zbliżającym się jubileuszem wielkie ożywienie. Na wczorajsem nadzwyczajnem zebraniu przyjęto do gniazda 10 nowych członków. Omawiane były sprawy dotyczące niedzielnego zlotu. W sobotę, rano o 9tej odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy Msza św. za zmarłych i poległych członków gniazda. Wieczorem w sobotę ulicami miasta przejdzie korowód z pochodniami czyli odbędzie się t. zw. capstrzyk. Biuro informacyjne mieścić się ma w szkole przy dworcu. **Bezpłatne kwatery** dla gości zapewnione. Zarząd gniazda stara się również o **zniżkę kolejową** dla zamiejscowych uczestników zjazdu jubileuszowego. Do zawodów zgłosiło się m. i. czterech najlepszych gimnastyków z Lwowa. Oprócz zakupionych przez gniazdo kilkudziesięciu żetonów, ofiarowali cenne nagrody dla zawodników: Związek Lekarzy; pp. Ludwik Sosnowski, Krzwiec, Kowalkowski i Lejzerowicz. **Wielkie popisy gimnastyczne** drużyn sokolich odbędą się w niedzielę o godzinie 4-tej na Stadionie Miejskim. Tamże wre praca gorączkowa, buduje się namioty, ołtarz polowy i ogrodzenia. W niedzielę nie powinno zabraknąć nikogo na boisku!

— **Na ocieźnianego żołnierza.** Na imieninach p. Andzi Ruxówny, zebrano 11 złotych, które sympatyczna solenizantka złożyła w naszej redakcji, przeznaczając tę kwotę na rzecz Ocieźnianego Żołnierza.

— **Urodzaj owoców.** Według wiadomości, otrzymanych przez nas z Polskiego Związku Posadaczy Sadów, urodzaj owoców i jagód w r. b. zapowiada się nieszczęśliwie. Najgorzej obródziły jabłonie, które nie dadzą nawet połowy zbioru zeszłorocznego. Urodzaj gruszek zapowiada się bardzo dobrze, zato zbiór śliwek, czereśni, i wiśni będzie o połowę mniejszy niż w r. ub.

Krajowa produkcja owoców, i jagód nie pokrywa wzrastającego zapotrzebowania rynku, wskutek czego importujemy dość znaczną ich ilość z zagranicy. Tak więc w roku 1924 sprowadziliśmy z zagranicy owoców i jagód na sumę 25.734.000 zł. W r. b. ograniczenia wwozowe zapobiegają importowi owoców z zagranicy na większą skalę.

Wywóz naszych owoców i jagód zagranicę jest minimalny. W r. 1924 wywieziono za 664.000 zł., w ub. zaś roku za 679.000 zł.

— **Mylna informacja.** Przed kilku dniami donosiliśmy z powianiem się na jedną z agencji telegraficznych, że firmy łódzkie m. i. Manufaktura, obniżyła kurs dolara manufakturowego na 750 zł. Obecnie donosi nam jedna z tutejszych hurtowni, że kurs dolara manufakturowego w Widzewskiej Manufakturze, równa się oficjalnemu kursowi dolara, na gładzie warszawskiej.

— **Zestawienie walutowe.** Ukazało się zestawienie walutowe Agencji Wschodniej, zawierające dokładny i szczegółowy przegląd notowań wszystkich walut zagranicznych za II. kwartał 1926 r. Cena nabywcza 3 zł. za egzemplarz. Do nabycia w oddziale Agencji Wschodniej w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 13.

— **Aresztowano** w poniedziałek 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelowych, 3 złodziei, 2 pijaków, 1 umyślowo chorego i 1 włóczęgę.

— **Czyja rękawiczka?** W ekspozyturze policji śledczej znajduje się damska rękawiczka fioletowa, z białem obramowaniem. Pani, która tę rękawiczkę zgubiła, może się zgłosić po jej odbiór do policji śledczej pokój 35, w godzinach urzędowych.

PROGRAM W KINACH.

— **Pod modrem niebem Argentyny..** dramat w 8. aktach pod ug powieści „Argentine Love” Blasco i Baneza w przeróbce na film okazał się piękną baśnią o miłości gorącej pod pięknym niebem kraju Południowej Ameryki. Film, stworzony na tle prawdziwych krajozobrazów Argentyny w wykonaniu Bebe Demels i Ricardo Cortez będzie dziś w Kristalu premjera o wartości nie tużinkowej, lecz więcej niż artystycznej. Przytem popularna piosenka o czarującym tangu, doskonała jest w tym obrazie ilustracją i wtkiem do opowieści ekranowej. Nad program dana będzie farsa w 2 aktach p. t.: „Kon bez h”, dziennik Pathe i z całego świata.

— **Kino „Nowości”** zdobyło na najbliższe dni znakomite arcydzieło filmowe p. t.: „Dla miłości kokota”, czyli „U wrót śmierci” zajmujący dramat w 10. aktach, w którym główną rolę gra słynna Betty Compson. Za wartość tego filmu mówi już to, że jest dziełem wytwórni amerykańskiej Paramount-Pictures, a obrazy tej firmy są obecnie pierwsze w świecie. Nad program dodana jest arcyzabawna komedia p. t.: „Zawodowcy do wszystkiego”, która bawi wszystkich do rozpuku.

— **Kino Marysielka** na żądanie publiczności wznowiło wyświetlanie arcydzieła według znanej powieści Aleksandra Dumasa „Hrabia Monte Christo”. Wspaniały ten obraz, charakterystyczny romantyczno-dramatyczne przeżycia wieżnia politycznego, przeto znawcy pięknych filmów, winni nie zwlekać, a zobaczyć obraz ten który demonstrowany będzie tylko trzy dni.

— **„Corso”** wyświetla 14. aktów: „Brzdąca” z Charlie Chaplinem i Jackie Cooganem, i obraz z życia osadników meksykańskich p. t.: „Dolina szaleńców”.

Pobył Najprzew. ks. koadjutora Okoniewskiego w Kościerzynie.

Jak przewidywano, pojechał dn. 17. bm. ks. prob. Nawacki samochodem, który właściciel ziemski p. Kąkolowski z Orla stawił do dyspozycji, po Najprzew. ks. Biskupa do Pelplina. Na granicy powiatu przyjął Wysokiego Dostojnika Kościelnego p. starosta Kowalski, który wyjechał samochodem na jego spotkanie. O godz. 11 przybył ks. Biskup do naszego grodu owacyjnie witany przez tłumnie zebraną ludność, która gromkimi okrzykami manifestowała swe uczucia. Po przebraniu się w Świłtlicy T. C. L. przywitał p. burmistrz Wierzbę Dostojnego Gościa, przyczem odczełka jego wręczyła Mu wiązanek białych lilij. Ks. Biskup podziękował p. burmistrzowi serdecznymi słowami, poczem ruszono w procesji ze zgrupowanym duchowieństwem z ks. dziekanem Losińskim na czele przy dźwiękach orkiestry, która grała „Kto się w opiekę...” przez oświetlone przybrane ulice miasta do kościoła parafjalnego. Przed kościołem odbyła się ceremonia otwarcia przez ks. Biskupa drzwi kościelnych, poczem wkroczone do wnętrza. Po odbyciu przepisanych modłów i odśpiewaniu przez Tow. śpiewu „Halka” kilka do uroczystości przystosowanych pieśni kościelnych, zasiadł ks. Biskup na przygotowanym tronie biskupim. Wówczas ks. proboszcz Nawacki przywitał Dostojnego Gościa w swej parafji, mówiąc m. i. że „Kaszubia semper fidelis” kościółowi katolickiemu, a Kościerzyna, jako stolica Kaszub, ma niezwykły zaszczyt przywitać po raz pierwszy nowo wybranego Dostojnika Kościelnego. Ks. Bisk. podziękował mu gorącymi słowami, nawijając o zadaniu kapłaństwa w ogólności a o zadaniu biskupów w szczególności. Następnie odbyła się procesja za dusze zmarłych, po której odprawiono Najprzew. Gościa do plebanji. Po południu udzielił ks. Bisk. sakramentu bierzmowania. Wieczorem odbył się na cześć ks. Bisk. przy udziale miejscowej orkiestry i towarzyszt

capstrzyk, po którym zotowano Wysokiego Dostojnikowi przy plebanji przy współudziale „Halki” gorącą owację.

W niedzielę, dn. 18 bm. odprawił ks. Bisk. o godz. 7.30 w asyście mszę św., podczas której wierni tłumnie przystępowali do komunji św. O godz. 10 odprawił ks. dziekan Losiński w asyście dwóch księży uroczystą mszę św. Podniosłe kazanie wygłosił ks. wikary Jeka. Po niesporach bierzmował ks. Biskup w dalszym ciągu. Ogólnie przystąpiło tu około 5000 wiernych do Sakramentu Bierzmowania. Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacja naszego miasta; niemal wszystkie okna iluminowano za pomocą świeczek, lampionów i ogni bengalskich. Nadmienić należy, iż najwspanialej wypadła iluminacja Zakładu N. M. P. A. Przy bramie wejściowej urządzone gustowne dekoracje które oświetlono różnokolorowymi lampkami elektrycznymi. Ks. Bisk., objeżdżając w towarzystwie księży samochodem po mieście, przybył do Zakładu N. M. P. A., gdzie Go podejmowano herbatką. Podczas Jego odjazdu manifestowała tłumnie zebrana ludność swe gorące uczucia przynależenia do kościoła katolickiego.

W poniedziałek przed południem wizytował ks. Biskup poszczególne kościoły w mieście i egzaminował dzieci szkolne. O godz. 4.30 po południu pojechał Dostojnego Gościa ks. proboszcz, poczem wyjechał Najprzewielebniejszy Gość samochodem do Grabowa.

Miasto nasze, które jako pierwsze gościło ks. Bisk. w swoich murach, przygotowywała się też do przyjęcia Go przez dłuższy czas. Prócz rozmaitych niespodzianek na cześć Wysokiego Gościa udekorowano ca e miasto gustownie licznymi bramami triumfalnymi z odpowiednimi transparentami, girlandami, chorągiewkami o barwach narodowych i kościelnych. Najprzew. ks. Biskup odniósł też z pobytu w naszym mieście jaknajlepsze wrażenia. **A. W.**

Wiece stronnictwa chłopskiego.

W niedzielę ubiegłą o godz. 3 popoł. odbył się w sali Kaubego przy 4-tej służbie wiec stronnictwa chłopskiego, na który przybył jako referent i sprawozdawca z działalności swej w sejmie poseł p. Waleron. Wiece zgromadził nielicznych przedstawicieli chłopskiego z pobliskich okolic Bydgoszczy, w większej zaś części mieszczuchów ze skrajnej lewicy. Jako pierwszy zabrał głos p. poseł, który w pierwszej swej części przemówienia poruszył historię odzyskania wolności ojczyzny, kto rzadził dawniej a kto cierpiął, z pół godziny potem kadził marszałkowi Piłsudskiemu, jako niby mężowi opatrnościowemu Polski, wreszcie dosiadłszy konika partyjnego, jał trątać nim Witosa i 8-kę. Powiedział też między innymi, dla czego nie przeprowadzono dotychczas reformy rolnej i że winna temu 8-ka, że nieład w skarbie państwa i w kraju istniał tylko dzięki silniejszej prawicy, której chłop i robotnik może się przeciwstawić organizacją. Mówił wiele o podatkach, o pozostawianiu waluty obcej, osiągniętej za wywiezione produkty i wyroby za granicą państwa, oraz o doli małorolnego. Poseł przedstawił przebieg wypadków majowych i gadał na ten temat także dobrą godzinę. W końcu już słabym z wyczerpania głosem poseł, nie wyjaśniając należycie programu swego stronnictwa, polecał obecnym kupić go sobie i przeczytać uważnie, on zaś „od siebie” dodał, że stronnictwo to jest klasowe i radykalne (co można było już wyczuć z samych zapatorywań p. posła na wiele spraw polityczno-gospodarczych) i radził doń przystępować chłopom, robotnikom i inteligencji pracującej. Zachęcał przytem usilnie do organizowania „Strzelca”.

Co było najcharakterystyczniejszym, to częste niezmiernie powoływanie się posła-referenta na nieznaną miejscowych stosunków, nie mogąc przez to stwierdzić prawdziwości swoich opowiadań. Otóż nie znając stosunków, ludzie ci mają odwagę cywilną na obcym zgoła dla siebie terenie wygłaszać zdania i nauki, nie będąc pewnym czy zostaną zrozumiane lub przynajmniej przyjęte za lepszą monetę; to już przerasta nie tylko odwagę, ale powiedzmy czelność agitatorską.

Po przemówieniu posła odczytano rezolucję, domagającą się rozwiązania sejmku zwołania nowego na dotychczasowych zasadach wyborczych, wprowadzenie reformy rolnej, wolności sumienia i wielu innych radykalnych żądań, przystąpili „chłopscy” wiecownicy do dyskusji, w której nie dyskutowano właściwie a wygłaszano urzędowo-partyjne przemówienia o zabarwieniu silnie lewicowym i klasowym, wznosząc okrzyki na cześć „stronnictwa”, Piłsudskiego i t. p.

Oto z powyższego widzimy, że zasady polityki doktrynersko-lewicowo-radykalnej starają się usilnie zaszczyć na gruncie bydgoskim i „wyzwoleńcy”, to też słuszne są uwagi „Dziennika Poznańskiego” w artykule p. t. „Politykierzy”, w którym czytamy:

„Wielkopolska kilkakrotnie już była świadkiem, jak na jej terenie starały sobie uwić gniazdko różne partie lewicowe, począwszy od PPS., skończywszy zaś na komunistach, ci ostatni zorientowali się jednak, że nie mają nic do roboty wśród zdrowego moralnie Wielkopolskiego społeczeństwa. P. P. S. zaś zbałamuciwszy pewną, nieliczną grupkę robotników prowadzi tutaj dychawiczny żywot, czego najlepszym dowodem, iż jej piśmko brukowe „Kurjer Powszechny” wydawane w roku ubiegłym, już po kilku tygodniach swego istnienia, przestało wychodzić.

Niedarowało ziemiom zachodnim również i „Wyzwolenie”, które dwa lata temu rozpoczęło „na serio” robotę organizacyjną wśród naszej wsi. Założyło bowiem w Poznaniu sekretariat wojewódzki wydawało również tygodnik — „Nasz Ludowiec”. Przyjeżdżali do Poznania na „robotę” i marszałek Woźnicki i prezes Malinowski i inni posłowie „wyzwoleńcy”. Wszystko jednak na nic. Po roku działalności „Wyzwolenia” nad „wyzwalaniem” ludu z przekonań narodowych okazało się, że ów lud nie chce słuchać nowych, nieproszonych proroków. Przestał nagle wychodzić „Nasz Ludowiec”, zniknął bez śladu i sekretariat wojewódzki „Wyzwolenia”.

Obecnie po tych wszystkich nieudanych próbach zarzucania sieci partyjnych przez lewicowe i komunistyczne stronnictwa, stara się przedostać na grunt Wielkopolski „Klub Pracy”.

Ostatnio odbyło się w Poznaniu pierwsze organizacyjne zebranie „Klubu Pracy”, na które przybył senator Gaszyński oraz poseł Barański, by w Wielkopolsce stworzyć do przyszłych wyborów oparcie dla siebie

wśród mas. Dla tej przygotowawczej pracy wybrano właśnie obecną, a nie inną chwilę, gdyż merytoryczny Kl. Pr. pragną wyzyskać obecną koniunkturę polityczną.

Odnosimy wrażenie, że chodzi tu, o wyzyskanie zwłaszcza istniejących w N. P. R. fermentów. Stworzyła się tam mocna lewicująca opozycja, a przy tem na terenie Wielkopolski stara się macić wodę „Młoda Polska”. Nic tedy łatwiejszego, jak przy tego rodzaju sytuacji i zamocnej nieco wodzie, wyłożyć sobie kilka rybek i stworzyć... nowe ugrupowanie polityczne.

Jak nam wiadomo Klub Pracy stworzył już nawet coś w rodzaju zarządu wojewódzkiego z siedzibą w Poznaniu.

Leopold Kronenberg odegrał rolę przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”.

Przed 2 tygodniami odbył się w Wilnie zjazd pocztowców, na który z Bydgoszczy pojechał znany Leopold Kronenberg, zwolennik wszystkich ruchów wywrotowych. Było zagadką dla nas, co ten człowiek na podobnym zjeździe miał do szukania. Ku zdziwieniu naszemu dowiedzieliśmy się, że pojechał w charakterze — przedstawiciela

Redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Doroczne święto 16 pułku ułanów wielkopolskich.

Jedna wielka rodzina pułkowa od szeregowca do generała święciła dn. 26 bm. swe serdeczne, doroczne święto 16 pułku ułanów Wlkp. dawniej 2 pułk ułanów Wlkp.

Już dn. 25 bm. odbyło się uroczyste zakończenie szkoły podoficerów wraz z konkursem hippiki, woltyżerki, władania bronią białą. Zwycięzcami zostali: Gmerek, st. ułan, nagroda I-sza, szwadron 2-gi; II nagrodę — Szarmański, st. ułan, pluton łączności; III — Gawroński. We władaniu bronią nagrodzono: st. ułana Ichowicza z I szwadru, Szarmańskiego z plutonu łączności i Łomżyńskiego z 2 szwadronu.

W woltyżerce palmę zwycięstwa otrzymali: Michniewski, Kubicki, 2-gi szwadru, Skoracki, 4-ty szwadru. Dowódcą tak dzielnej szkoły podoficerów jest por. Paszota i zast. por. Bączkowski Jan. Należy dodać, że już czwarty rok pluton łączności otrzymuje pierwszą lokatę. Na konkursie był obecny pułk. sztabu gen. i dowódca 14-tej bryg. p. Pożerski.

W przeddzień uroczystości w niedzielę ub. odbył się capstrzyk, złożenie wieńca przy mogile poległych oraz wspólna modlitwa.

W dniu uroczystości o godz. 10-tej rano odbyła się Msza św., celebrowana przez ks. Szykiewicza, który od ołtarza wygłosił bardzo serdeczne, iście kapańsko-obywatelskie przemówienie. Po nabożeństwie przedefilowano przed grobem Nieznanego Powstańca Wlkp. Defiladę przyjął gen. Skierski i dow. 14-tej dyw. pułk. Pożerski.

Na uroczystości pułkowa przybył gen. Skierski, gen. Kłoczowski, maj. Iwaszkiewicz, maj. Szcześniak i t. d.

Defiladę prowadził dowódca 16 pułku ułanów pułk. Brzozowski.

O godz. 12 w poł. odbył się pod gołym niebem wraz z żołnierzami pułku skromny obiad żołnierski. Przemawiali: gen. Skierski

Z ruchu wydawniczego.

„Muzyk wojskowy”, dwutygodnik, poświęcony kulturze muzycznej, w armii polskiej. Wychodzi w Grudniadzu 1. i 15. każdego miesiąca.

Tak oto opiewa tytuł nowego fachowego czasopisma, którego pierwszy numer 15. lipca br. świeżo się pojawił i w zainteresowanych kołach duże zaciekanie budzi. Do długiego szeregu fachowych czasopism, przybył zatem nowy organ, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać, gdyż istniejące czasopisma muzyczne jakkolwiek znakom. są redagowane i pod względem rzeczowym wysoko stoją, jak np.: „Rytm”, „Muzyka”, „Wiadomości muzyczne” i t. p. od problemów, związanych z polską muzyką wojskową, są zbyt oddalone i nie zajmują się nimi. Z tych więc powodów, prof. Eug. Dawidowiczowi, który myśl redagowania takiego organu, poświęconego wyłącznie sprawom polskiej muzyki wojskowej podjął i zrealizował ja jako wydawca i naczelny redaktor, należy się od ogółu muzyków wojskowych armii polskiej i ich kapelmistrzów uznanie i wdzięczność, gdyż w ten sposób prof. Daw. instytucji polskiej muzyki wojskowej, która mimo wysokiego poziomu artystycznego jak i dotąd osiągnąć zdołała, wciąż jeszcze znajduje się w stadium organizowania się i dalszego rozwoju, oddał wielką i ważną przysługę.

Prawie równocześnie z Klubem Pracy zaczął działać na tutejszym terenie nowy twór polityczny, powstały jako emancjacja krwawych wypadków majowych t. zw. „Zw. Naprawy Rzeczypospolitej”, który jak wiadomo ma być ugrupowaniem również rządowym. Tak Klub Pracy i Zw. N. Rz. liczą na obecny rozłam w N. P. R., zerkając silnie w stronę jej opozycji. Będziemy przeto świadkami wzajemnej walki tych dwu noworodków politycznych, o zdobywanie wpływów i kaptowanie sobie wyborców.

W chwili, gdy Klub Pracy i Zw. N. Rz. usiłują rozpocząć swą akcję w Wielkopolsce, warto byłoby, gdyby zastanowili się nad losem na tutejszym terenie „Wyzwolenia”, usiłowaniami Komunistów i agonją P. P. S.”.

„Dziennika Bydgoskiego” i jako taki był w Wilnie podejmowany.

Zmuszeni jesteśmy wobec tego stwierdzić, że z p. Kronenbergiem stosunków żadnych nie utrzymujemy, wobec czego nie mogliśmy go upoważnić do reprezentowania naszego pisma. Piętnujemy wobec tego postępek p. Kronenberga jako pospolity szantaż.

rytmu. 3) Orkiestry nieetatowe. 4) Referat muzyczny w M. S. Wojsk. 5) O celową reorganizację orkiestr wojskowych. 6) Z życia i twórczości na szych kompozytorów. 7) Trzy salony (wspomnienia z życia Chopina). 8) Powstanie muzyki. 9) Rozrywki. 10) Ogólne wiadomości i pośrednictwo pracy.

Jak widać z tego, to treść pierwszego numeru „Muzyka wojskowa” jest bogata, urozmaicona i nader interesująca.

Prof. Eug. Dawidowiczowi jako wydawcy i nacelnemu redaktorowi tego fachowego organu, życzymy powodzenia na tej nowej dlań niwie pracy. Z. G. Urbanił.

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 26 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. za ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Zyto stare 24,75	25,75	Pszenica	38—40,00
Owies	29,00—30,00	Jęczmień	23,00—24,00
Jęczmień	23,00—24,00	Jęczmień stary	—
Mąka żytnia 70%	z workami	—	39,50
—	65,00	—	40,75
Mąka pszena 65,00	—	—	59,00—62,00
Otręby żytnie 18,75—19,75	Otręby pszen.	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—
Ziemniaki fabryczne	—	—	—

Urzędowa cedula z dnia 26. 7. 1926 r.

Papiery procentow:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3 1/2—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne)	33,00—	(za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow.	5,40—5,85—5,87	(za 1 dolar)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow.	9,00—8,80	(za 1 ctr. mtr.)
5% Pożyczka konwersyjna	0,41—0,42	(za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Przemysłowców I—II em.	1,00
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em	—5,20

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	9,—
Dębienko I—IV em.	1,00
Goplana I em. zł.	13,0
Herzfeld-Viktorius I—III em.	18,00
Dr. Roman May I—V em.	34,00—33,00
Młm Ziemniaki I—II em.	1,0
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	0,40
Poznańska Spółka Drzewna I VII em.	0,35—0,40
„Unja” (dawniej Ventki) I—III em.	5,50
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	—5,50
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,75—0,80—0,70

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 27. 7. za:

Dolary amerykańskie	8,98
Funty szterlingów	44,00
Franki szwajcarskie	175,15
Franki francuskie	22,80
Marki niemieckie	215,40
Guldeny gdańskie	174,60
Szylingi austriackie	127,90
Korony czeskie	26,75

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 27. lipca 1926 roku na 6 zł. 3,15 groszy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kamilla B. w Chełmnie. „Kszyk mojego serca” stłumiłmy przez wsadzenie go do ko-sza.

Józef L—z w Chojnicach. Fakultetu „astrologii” niema na żadnym uniwersytecie. Ale są zato kursa dla pielęgnowania umysłowo-chorych.

Nabuchodonozor. Pański projekt stworzenia orderu „Naprawy Polski” odesłaliśmy do Towarzystwa ochrony zwierząt.

Marja Sz., Kocyna. Może Pani narzeczony skarżyć o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa. Ale jeśli on ma świadków na to, że Pani szparagów nie umie odróżnić od białej marchwi, to wynik procesu jest bardzo wątpliwy.

Weisztyn K. M. W sprawie osobiste nie wdajemy się.

Czarnowo W. Jaw. Sprawa skierowana do prokuratora. Po wyroku sądowym ogłosimy. Prosimy uwzględnić nas o tem.

W. K. Pod tym tytułem nie znajdujemy żadnej instytucji. Może Pani dostarczy nam bliższych danych, a obiecujemy wyszukać adres.

N. B. Sumę waloryzuje się zasadniczo w pełnej wartości jednak z uwzględnieniem spadku waluty w owym czasie i spadku wartości obiektu. Procent pozostał ten sam — 5%. Wszystkie hipoteczne zapisy uzyskały moratorium do końca roku 1927.

J. P. sierota. 5000 m. z 1907 r. w przeliczeniu tworzą sumę 6172,85 zł. Wypłata i jej wysokość uzależniona jest od komisarza rządowego, który ustala możliwość czy zdolność płatniczą danej instytucji.

ZMARLI:

Sp. Franciszek Górski, tajny radca sprawiedliwości, syndyk „Vesty” w Poznaniu.
Sp. Myksymilian Girus, długoletni członek rady nadzorczej „Rolnika” w Sierakowie.
Sp. Franciszek Sawicki w Gnieźnie.
Sp. Marceł Marcichowski w Warszawie.
S. p. Franciszek Thiel, lat 70 w Poznaniu.

1) Nasz cel (słowo wstępne i programowe (credo.) 2) Dr. Józef Reiss, Społeczne znaczenie

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Czeladzi Kat. Plenarne zebranie w środę, 28. bm. nie odbędzie się; natomiast odbędzie się zebranie zarządu i komitetu jubileuszowego o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. Komplet pożądany.

Tow. Czeladzi Kat. Plenarne zebranie w środę, 28. bm. o godz. 7.30 wiecz. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie sędziów w zawodach jubileuszowych odbędzie się w środę dnia 28. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu drh. Zółkiewicza. Uprasza się wszystkie gniazda o stawienie conajmniej dwóch sędziów. **Naczelnik.**

Związek Pracowników Kupieckich. We wtorek, 27. bm. zebranie zarządu w sekretariacie o godz. 20-tej. Przybycie wszystkich członków zarządu konieczne.

Tow. Fow. i Woj. Bydgoszcz — Szwedzowa. Posiedzenie wszystkich członków i śpiewaków w środę, 28. bm. o 7. wiecz. w lokalu drh. Koniczki. Lenartowicza 3. Zaleca się zabrać śpiewniki. Członkowie chcący wyjechać na uroczystość poświęcenia sztandaru do Gdańska, zechcą podać swe nazwisko sekretarzędowi Majchrowi. Zebranie zarządu kompletnego tamże o godz. 6. wiecz. O gremjalne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

„Monsalvat” sekcja muryczna. Ćwiczenie dziś o godz. 7. u kolegi Redelbacha, ul. Gdańska 148. Komplet konieczny.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Lekcja dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków pożądany.

Baczność, I. drużyna harcerska. Wszyscy, którzy pozostali w Bydgoszczy, stawiają się w środę 28. bm. w harcowa. **Drużynowy.**

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Nadzwyczajne zebranie w środę 28. bm. o godz. 8. wiecz. u Patzera. Z powodu ważnych spraw, dotyczących najwięcej zawodników przybycie konieczne.

Zebranie zarządu Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej odbędzie się we wtorek 27. bm. o godz. 28. w Miejskiej Szkole Handlowej, ul. Jagiellońska.

Hallercyści placówki bydgoskiej. Nadzwyczajne zebranie we wtorek, 27. bm. o g. 19. w O. gniisku.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek, 27. bm. o godz. 8. wiecz. w sekretariacie. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. Dnia 27. bm. o godz. 7. wieczór odbędzie się zebranie zarządu u druha Hincego

Nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni Ręk. i Cuk. odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 4. popoł. u Wichterta. Dla ważnych spraw komplet cz. onków konieczny. Wnieski tyczące się Spółdzielni należy do dnia 26. bm. nadesłać na ręce p. Filipowskiego, ul. Dolna 26.

Nadzwyczajna lekcja śpiewu Tow. św. Wojciecha odbędzie się dziś 27. bm. o godz. 8. wieczorem w salce parafialnej. Z powodu ważnych przyczyn komplet pożądany.

Tow. Uczni Drogeryjnych. Zebranie plenarne w środę 28. bm. o 8. wiecz. w salce p. Mellera Plac Piastowski. O liczne i punktualne przybycie członków prosi **Zarząd.**

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W piątek 30. lipca o godz. 8. odbędzie się plenarne posiedzenie w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad sprawa regat wszechpolskich. Komplet konieczny.

Przyczyna nagłej zmiany akcji polskich.

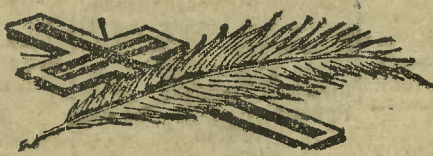
W mierzalnych sferach finansowych gromadzą nagłą i dość wydatną zmianę kursu akcji polskich zakładów przemysłowych, że kapitaliści holenderscy i niemieccy starają się wykupować pakiety akcji, znajdujących się w rękach prywatnych. Głównie dotyczy to akcji metalurgicznych. Zauważyć należy, że kapitaliści zagraniczni w szczególności holenderscy, w ten sam sposób wyрубowali ceny akcji przedsiębiorstw niemieckich, gdzie suma wartości akcji przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw, podczas gdy w Polsce, wartość przedsiębiorstw, w samych murach i urządzeniach wielokrotnie przewyższa wartość wypuszczonych akcji.

Zniesienie cła wywozowego od pszenicy
Dzisiejszy „Dziennik Ustaw” (z dnia 26 b. m. Nr. 72) przynosi rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu oraz rolnictwa, znoszące z dniem 1 sierpnia 1926 r. cła wywozowe od pszenicy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Warszawa M. k. 480.
Wtorek, 26 lipca.

- 15 — 15.15. Komunikat gospodarczy.
 - 17 — 17.25. III odczyt z cyklu „Mnemo technika”.
 - 17.30 — 18.30. Jazz-Band.
 - 18.30 — 18.55. Odczyt z działu „Historja cywilizacji” pt. „Perla di Mare — Wenecja”, wygłosi p. Loch Niemojewski.
 - 19 — 19.25. Odczyt z działu „Polacy wśród obcych” pt. „Polacy w Brazylii”, wygł. Apoloniusz Zarychta.
 - 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny.
- Środa, 28. lipca 1926 r.
- 17. — 17.25. Odczyt z działu „Najnowsza Historia Polski”, wygłosi prof. Henryk Mościcki.
 - 17.30 — do 18.30. Koncert popołudniowy.
 - 18.30 — 18.55. Bajki.
 - 19. — 19.25. Odczyt z działu „Historja Wszechświata”, wygłosi prof. G. Tołwiński.
 - 20.30 — 22. Wieczór operowy „Halka” Moniuszki, wykona opera objazdowa Dra Tadeusza Wierzbickiego. Czas i komunikaty prasowe. s



W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 10-tej wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach po zaszłym w dniu poprzednim nieszczęśliwym wypadku na polowaniu mój jedyny najdroższy syn, wnuczek i bratanek

s. p.

Stanisław Hoffmann

uczeń VI kl. gimnazjum humanistycznego

w 18 wiosnie życia, o czym krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążony

Bydgoszcz, dnia 16. 7. 1926 r.

Ojciec.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28. 7. 26 o godz. 5 1/2 po południu z kaplicy starego cmentarza. Msza św. za spokój duszy s. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 29. 7. 26 o godz. 7. mej rano w kościele Serca Jezusowego.

(16792)

W miejsce specjalnych zawiadomień.

W zakładzie św. Beromeusza w Chojnicach zmarł dnia 25. bm. o godz. 8-mej wieczorem po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, mój najdroższy ojciec, nasz zięć, brat, szwagier i wuj

aptekarz

ś. p. Jan Gmerek

w 51 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona rodzina

Jadwiga Gmerek z Engłów, żona
Bernard Gmerek, syn.

Kamień, dnia 26 lipca 1926 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę 28. bm. o g. 6. wiecz. a nabożeństwo żałobne w czwartek o 9 1/2 przed poł. w kościele paraf. w Kamieniu Uprasza się o pobożne „Zdrowaś Marja”. (16877)

Samochód

używany lecz w dobrym stanie. możliwie 2-4 osobowy kupi za gotówkę (16755)

P. Skaja,

Pomorski Bank Ebozowy
Kościerzyna Tel. 15 i 72



Choroby płuc!

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki. Zadzajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki 8698

A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.

Umożliwiam każdemu 10882 kupno nagrobków

dla swoich ukochanych Zmarłych po najjaśniejszej cenie w najczystszym wykonaniu oraz na bardzo korzystnych warunkach spłaty!

G. Wodsack,
mistrz-rzeźbiarz kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.

Sprzedż z upadłości.

Z polecenia p. Kazimierza Kaczmarek, zarządcy masy upadłościowej „Bydgoskiej Fabryki Ubrani dawn. Cygar T. A.” sprzedawane będą w czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 11. przy ul. Łokietka 13a następujące przedmioty: 1 maszyna rojeząca taśmowa, 1 maszynę ryglową, 3 maszyny oz. urkarki „Anoniat” (wszystkie maszyny z zapędem elektr.) i maszyna sześciana nożna, 1 walec do szory, 1 lustro, stoły do prasowania, różne stoły krawieckie szafy, 1 mpy, szaryzals z zamkami, goła firmowe z drzewa, piły i drewniane, balon z oliwą, szczył kurki żelazne, stołki, stoły szaryznowe do mą. i), stojas do prężenia materjalów, obraz oszki. ny, umywalka cyzakowa z 6 kurkami stojas do garderoby, kub i i kościłek emalowany, masz. gazowe, kamień do ostrzenia, prasa do tytoniu, 44 sil w ramie ch, diabka i wiele innych rzeczy. 16846

Michał Plechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, Oluga 8. Telefon 1651.

Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 11-tej przed południem będą sprzedawane w Bydgoszczy przy ulicy Piotra Skargi 10 II. piętr., we firmie Ziemiński i Zühlke najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maszynę do pisania marki „Ideal” z stołkiem, 3 biurka z krzesłami, 1 regał do akt, 1 stół biurowy, 1 zegar ścienny, koszykowe meble składające się z stołu, kanapki i 2-ch foteli. 16312

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Obwieszczenie.

Obywatelom Czyżkówka podaje się do wiadomości, że tutejsza Gazownia miejska zamierza przeprowadzić do byłego i rzedmieścia Czyżkówka rurociągi gazowy, celem umożliwienia tamtejszym obywatelom korzystanie z gazu i ew. urządzenia oświetlenia ulicznego. Dla bliźszego omówienia sprawy zwołuje się zebranie wszystkich właścicieli realności Czyżkówka i osób zainteresowanych na środę, dnia 28-go VII. br. o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu p. Rybickiego.

Magistrat — Dyrekcja Gazowni.

(—) Z p. Ed. Tubielewicz, decernent. (16756)

Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 29. bm. o godzinie 2. giej po południu będą w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 182 w podwórzu przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane:

Piano, bufet, duże lustro 16813

i kuchenka westfalska.

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 10-tej przed poł. będą sprzedawane w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 13/112 na podwórzu firmy WODKE najwięcej dającemu i za gotówkę: 16811

1 maszynę do pisania

marki „Orzeł” z dobrym stołkiem.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 29. bm. o godzinie 10 przed poł. będą w Bydgoszczy przy ul. Metersona nr 12a, III. piętr. przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane: 16814

Biblioteka dobowy, 17 tomów leksikonu Mayera, bufet dobowy, pianino, kredens, stół dobowy, biurka, kanapa i 2 foteli. Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ślusarze i tokarze

wykwalifikowani potrzebni niezwłocznie do robót przy montażu masz. Przymiemy tylko dobrych fachowców z dobrmi świadectwami. Reflektanci mogą zgłaszać się bezpośrednio do naszej fabryki „Solanium” Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Tow. Akc. ulica Za Dworcem nr. 1/4, Tczew. 16751

Hemoroidy

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki) Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno Nr. 41 8697

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Nakle podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy w Nakle

AGENTURĘ

„Dziennika Bydgoskiego” której prowadzenie powierzyliśmy p. Burhardowi - Nakło skład papieru i księgarnia. 11562

Z 20000.- zł

przystąpił jako wspólnik kupiec Wielkopolski do solidnego, pewnego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy. Branża obojętna. Oferty uprasza do Dziennika Bydgoskiego pod „Solidny” 16754

AGENTURA

„Dziennika Bydgoskiego” w Pucku

= Księgarnia Polska =

Michała Winnickiego w Pucku.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Kino
Krystal

Słynna z gracji i urody ołsniewająca

oraz marzenie wszystkich kobiet świata

w 8-aktowym dramacie wytworni ameryk. „Paramount“ p. t.

Nadprogram:

Bebe DANIELS. Ricardo CORTEZ

„Pod miodrem niebem Argentyny”
Podług głośnej powieści „Ostatnie Tango” znakomitego
pisarza Vincente Blasco Ibaneza.

„Kon bez h”
Farsa w 2 akt.
„Dziennik Patho”
Z całego świata.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze
słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo,
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia otrzymuje się do godz. 9-tej
przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby
najtrudniejsze sprawy
sądowe, karne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, waloryzacyjne,
kontraktowe, spółkowe,
najmu, administracyjne,
podatkowe, ściąganie
należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
(27310)

Tanio
kupisz meble, garderobę,
warsztat stolarski i
dużo innych rzeczy przy
reszcie wyprzedaży.
Pomorska 6, Dom
Komisowy. (14239)

Miod
pyszczelny, świeżo
gwarantowany
podolski w
pakowaniu
plastycznym,
5 kg. 9 zł, 5 kg. 14 zł, 10 kg. 26 zł,
20 kg. 50 zł, poprzednia
gotówka 50 gr taniej, przy
większych zamówieniach,
część
zadatek, w beczkach
najmniej
500 kg. 330 zł loko
Tarnopol.
Jan Januszki,
Horodyszcze
pocz. Kozłów,
Tarnopolskie.
(16492)

Malars
odnawia, maluje i
tapietuje mieszkania.
Wykonuje
malarskie roboty,
remonty
dokładnie i
solidnie po
cenach
konkurencyjnych.
Of. do
Dz. Bydg.
pod „20
konkurencja”.
(16768)

Matki
chcecie wasze
dzieci
zdrowe
wychować
od niemowlęta
aż do
wieku
dojrzałego,
karmicie
je
Senatorem.
Jeżeli
na
miejscu
nie
otrzymacie
piszcie
probę
i
opis
do
Sanator,
Bydgoszcz
11.
(13598)

Wagon
świeżych
cytryn
„Verdelli”
300-ki
i
330-ki
nadszedł.
Towar
naj-
piękniejszy.
Ziółkowski.
Kościełna
nr. 11.
(57619)

Nerwowi
schorzeni,
cierpiący
na
bezsensowny
brak
siły,
energii,
niechaj
używają
Sanator
a
pozbędą
się
wszelkich
dolegli-
wości
i
będą
się
czuli
jak
odrodzeni.
Nie
otrzym.
w
waszej
apteczce
piszcie
do
Sanator
Bydgoszcz
11
a
otrzymacie
darmo
próbę
i
opis.
(13588)

Świeżo
kiszona
kapusta,
świeżo
kiszona
ogórki
sztuka
10-20
gr.
Polecam
także
świeżo
tłuste
szkockie
śledzie
sztuka
tylko
15
gr.,
dopóki
zapas
starczy.
Zofia
Byerowa.
Długa
nr. 18.
(16735)

Panie
dbałe
o
piękny
biust
i
jedne
upiękne
ciało
niechaj
używają
Sanator,
jako
codzienne
pożywienie.
Nie
otrzymacie
na
miejscu,
piszcie
do
Sanator,
Bydgoszcz
11
a
otrzymacie
próbę
i
opis
tarmo.
(13590)

Pisowanie
gufrowanie
sukien
wykonuje
szybko,
ceny
niskie.
Leon
Klaczkowski,
Rdańska
114.
(16801)

Krawcowa
poleca
się
w
dom.
Jac-
kowski
21
parter
prawy.
(F-3137)

Szalfiernia.
Wszelkie
brzytwy,
noży-
czki,
noże
ręczniczne,
noże
drukarskie,
maszynki
do
włosów,
noże
stołowe
kieszonkowe
przyjmują
zakład
mechaniczny
Józef
Switalski,
Poznańska
6.
16769

Maszyny
do
szycia
reperujemy
po
najniższych
cenach
pod
gwarancją
fachowo.
Singer,
Stary
Rynek
15.
(14322)

SPRZEDAŻE

Wile
domy
handlowe
i
miesz-
kaniowe
przy
wplacie
5000-20.000
zł
na
sprze-
daż.
Bliższe
szczegóły:
Grundtke,
Bydgoszcz,
ul.
Dworcowa
54,
wchód
ze
Śniadeckich.
(F-3145)

500 obiektów
jak
majątki,
gospodar-
stwa,
młyny,
fabryki,
domy,
wile,
składy
i
mieszkania
poleca
Polonia,
Bydgoszcz,
ulica
Parkowa
nr. 3
w
zma-
chu
Hotelu
pod
Orłem.
Tel.
698.
(F-3141)

2 domy
III-piętrowe,
komforto-
we,
nowoczesne
65.000;
dom
piętrowy,
skład,
wojne
mieszkanie
16.000
złoty;
wile,
fabryki,
majątki
ziemskie
poleca
Szarek,
Dworcowa
90.
F-3144

Kamienica
w
Toruniu
w
jednym
z
najlepszych
miejsc
hand-
lowych,
3
piętrowa
ze
składem
na
sprzedaż.
Wpłata
około
30
tysięcy
Zgłosz.
do
Dziennika
Bydgoskiego
pod
„R.
R.”
16781

Okazja!
60
mórg
ziemi
pszenno-
buraczonej
z
kompletnym
zbiorem,
budynki
masy-
wne,
koni
3,
bydła
6,
świnie,
drób,
prywatne
bez
długu,
kościół,
szkoła
w
miejscu,
do
stacji
1
ki-
lometr.
Cena
14.000
zł.
wpłata
do
umowy,
poleca
i
przyjmuje,
Biuro
„Pogo-
ni”
Dworcowa
80,
tele-
fon
1815.

Gospodarstwo
65
mórg
pszennej
ziemi,
2
koni,
7
bydła
za
12000
zł.
na
sprzedaż.
Nowa-
kowski,
Kaszubska
34
F-3134

Dom
z
5-ma
interesami
w
centrum
większego
miasta,
dobrze
się
ren-
tujący,
jeden
interes
z
mieszkaniami
5-poko-
jowym
zaraz
do
objęcia
przy
wplacie
50.000
zł
poleca
i
przyjmuje
biuro
Pogoni,
Dworcowa
80,
tel.
1815.

Dom
przy
ulicy
Na
Wzgórze
nr.
6
na
sprzedaż.
J.
Woda.
(16759)

Wodny
młyn,
idzie
dzień
i
noc,
elegancko
urządzony,
2
pary
walcy,
2
kamienie,
przytem
86
mórg
ziemi,
budynki
i
inwentarz
I.
kl.
Szosa
do
młyna.
Cena
65
tys.
zł,
wpłata
40
tys.
zł
poleca
i
przyjmuje
Biuro
„Pogoni”,
Dworcowa
nr.
80
telefon
18-15.

Dom
nadający
się
na
każdy
interes
oraz
piekarnię
na
sprzedaż
lub
wyzdier-
żawie.
Zgł.
do
filii
Dz.
Bydg.
„L.
A.”
(F-3125)

Dom
dwupiętrowy,
wpłata
6000
do
8000
zł.
sprze-
dam.
Szuchiewicz,
Bern-
nardyńska
10
II
piętro.
(16794)

Motocykl
jak
nowy,
1 1/2
K.
M.,
natychmiast
tania
na
sprze-
daż.
—
Samochód
10/30.
6
osobowy,
nadający
się
na
taksówkę,
3.000
zł.
F.
Niedbalski,
ul.
Jagiellońska
56,
(F-3131)

Z powodu
choroby
sprzedam
mój
dom
z
piekarnią
połączoną
z
cukiernią,
dużym
ogro-
dem
w
powiatowym
mie-
ście
na
Pomorz.
Tę
samą
zamienię
na
bądźkol-
wiek
jaki
mniejszy
interes
lub
gospodarstwo
albo
przedzierżawie.
Poważni
reflektanci
zechcą
się
głosić
pod
„N.
A.
R.
100”
do
Dz.
Bydg.
(16597)

Rower
dobrze
utrzymany
z
wol-
nym
biegiem
za
tylko
85
zł
u
Górnoślazów.
Śniadeckich
6a.
(16810)

Elegancki
stół
do
składu,
3
10
dł.,
wykładany
kałami,
mły-
ta
marm.
i
szkła
szlif-
owane
na
sprzedaż.
Wied.
F.
Wodtke,
Gdań-
ska
131.
(16788)

Maszyna
do
krajania
papieru
(gi-
lotyna)
szerokość
cięcia
65
cm.
używana
lecz
w
dobrym
stanie
na
sprze-
daż
za
600
zł.
Jan
Szy-
mański,
Polska
Fabryka
Torebek,
Bydgoszcz,
ulica
Poznańska
10,
telef.
1630.
(16791)

Sprychy
dębowe
suche
2-3
wagony
na
sprzedaż.
Zgł.
do
Dz.
Bydg.
pod
„Sprychy
dę-
bowe”.
(16750)

Pianino
używane
sprzeda.
O.
Ma-
jewski,
ul.
Pomorska
65
(16713)

Pluszowy
płaszcz
za
90
zł
na
sprzedaż.
Dworcowa
51
II
p.
prawo.
(F-3129)

1 motor
elektryczny,
1
transmisja,
2
elektryczne
wentylatory
używane
lecz
w
dobrym
stanie
po
przystępnych
cenach
na
sprzedaż.
Kor-
deckiego
32
I
p.
lewo.
16787

Pianino
okazyjnie
do
nabycia.
Centrala
Pianin
ul.
Po-
morska
10.
Tel.
1738
F-3149

Maly
biały
piesek,
4-miesię-
czny
oraz
aparat
fibra-
cyjny
(Vibrations Apa-
rat)
220
Volt,
tanio
na
sprzedaż.
Bydgoszcz,
ul.
Sw.
Trójcy
7
parter
prawy.
(16809)

2 wielkie
lustra
do
okien
 wysta-
wowych
na
sprzedaż
Kordeckiego
32,
I
p.
le-
wo
(16786)

Bufet
i
kredens
nowy
dębowy
fornierowany
korzystnie
na
sprzedaż.
Pomorska
nr.
42,
stolarska.
(F-3138)

KUPNA
resztówkę
w
okolicy
Bydgoszczy,
ogólnego
obszaru
200
mórg
ziemi,
dom
mieszkalny,
blisko
kolei
oraz
dogodne
war-
unki
regulacji.
Zgłosz.
pod
„Resztówka”
do
Dz.
Bydg.
(16480)

Ślužąca
potrzebna
od
1.
8.
26.
do
wszystkiego,
znająca
się
na
kuchni,
praniu,
prasowaniu
i
t.
p.
Zgł.
Szymański,
ul.
Jezuicka
nr.
2,
I
piętro.
(16790)

Ślužąca
do
dzieci
i
pracy
do
mowej
potrzebna.
Swi-
talski,
Niedźwiedzia
4.
(16770)

Starszy
czeladnik
piekarski,
samotny,
który
może
sam
w
piekarni
i
przed
pie-
cem
parowym
pracować,
może
się
zgłosić
do
Dz.
Bydg.
(16772)

Maszynę
do
szycia,
stara,
używa-
ną
kupię.
Kuszyński
Dworcowa
89.
(16777)

Poszukuję
gospodarstwa
80
do
150
morgowego
za
gotówkę,
ziemia
I.-III.
kl.
dobre
budynki,
6-10
mórg
łaki
blisko
kolei
i
miasta,
możliwie
bez
hipotek.
Oferty
do
Dziennika
Bydgoskiego
pod
„1200
gospodarstwo”.
16748

Słone
żytnia
kupuje
Wielko-
polska
Papiernia,
tele-
fon
1151.
(15103)

LEKJE

Kto
ndzieli
lekcji
języka
ła-
cińskiego
i
greckiego
przez
wielkie
wakacje
z
przy-
spobieniem
do
czwartej
klasy
gimnazjalnej.
Zgło-
szenia
do
Dziennika
Bydgoskiego.
(16804)

POSADY

Bezpłatnie
listownie
wyczuca
steno-
grafii
wszystkich
Instytut
Stenograficzny,
Warszawa
Krucza
26.

Kamaszniki
dzielnia
potrzebni
zaraz
Dworcowa
89.
(16778)

Pomocnik
fryzjerski
potrzebny
za-
raz.
Dworcowa
31a.
(16779)

Kolporter
który
podróże
na
o-
braby
z
drobną
kauceją
potrzebny.
Unji
Lubel-
skiej
14a
od
5-7
parter
prawo.
(16744)

Ekspedjentka
która
zarazem
poprowadzi
gospodarstwo
domowe
samotnemu
panu,
zaraz
lub
później
do
interesu
kolon-
jalnego
i
delikatosa
po-
trzebna.
Zgłoszenia
z
od-
pisami
świadectw,
dołą-
czeniem
fotografii
i
poda-
niem
warunków
przy
wol-
nem
utrzymaniu
skiero-
wać
pod
„L.
P.
1002”
do
Dziennika
Bydgoskiego.
F-3128

Poszukuje
się
pomocnika
piekar-
skiego
obezanego
z
pie-
cem
i
cukiernictwem.
P.
Ejankowski,
Plac
Po-
znański
10.
(16808)

Książkowa
młodsza,
obeznana
z
ze-
stawianiem
bilansu
i
amer-
żurn.
potrzebna
zaraz
lub
później.
Zgłoszenia
z
ży-
ciorysem,
fotografią,
od-
pisami
świadectw
i
poda-
niem
preferencji,
K.
Stry-
czyński,
Drogerja,
Toruń.
16780

Freblanki
lub
bony
z
dobrymi
re-
komendacjami
do
4-let-
niej
dzievczynki
od
15.
9.
poszukuje.
Zgłosz.
14-16.
Lisiewiczowa,
ul.
20
Stycznia
10.
(16777)

Ślužąca
potrzebna
od
1.
8.
26.
do
wszystkiego,
znająca
się
na
kuchni,
praniu,
prasowaniu
i
t.
p.
Zgł.
Szymański,
ul.
Jezuicka
nr.
2,
I
piętro.
(16790)

Pomocnik
gastroonomiczny
poszu-
kuje
posady.
Miejscow-
ność
obojetna.
Łask.
zgł.
pod
„P.
Z.
22”
do
Dz.
Bydg.
(16762)

Baczność!
Szukam
posady
dla
mej
siostry
do
dzieci
i
pracy
domowej,
wykaże
się
do-
brymi
świadectwami
i
pc-
szeństwem
od
1.
8.
26.
Proszę
o
łaskawe
oferty,
Katarzyna
Krawiec,
ulica
Jasna
nr.
16,
zgłaszając
się
Ogórkowski,
od
godziny
9
do
1
przed
południem.
16796

Dziewczynę
wiejską,
skromną
i
ucz-
ciwą
potrzebna
od
1.
VIII.
na
mniejszy
majątek
bli-
sko
Bydgoszczy
do
wszel-
kich
prac
domowych
i
drobni.
Zgłoszenia
pod
„L.
R.
88”
do
Dziennika
Bydgoskiego.
(F-3140)

Pomocników
malarskich
i
strycharzy
przyjmie.
J.
Kazmierczyk,
Jagiellońska
44.
(26803)

Chłopaka
do
posyłek
poszukuje
zaraz
Jan
Grabowski,
fabryka
torebek,
Okole,
Nowogrodzka
11.
(16807)

Dziewczynę
14-16
letnią
do
dzieci
potrzebna
na
cały
dzień.
Zgłosz.
Kohataja
nr.
7
(16802)

Dzielną
pomocnik
fryzjerski
po-
trzebny.
Gdzie,
wska-
żesz
Dz.
Bydg.
(16752)

Bona
z
dobrem
szyciem
do
2
dzieci
potrzebna
Gdań-
ska
54.
Szulc.
(16761)

Potrzebny
emerytowany
urzędnik
kolejowy
skromnych
wy-
magań,
znający
dobrze
kasę
osobową
i
język
niemiecki
Zgłaszając
się:
„Orbis”,
Gdańska
31.
(16783)

Panna
do
4
letniego
chłopczyka
potrzeba.
Gdzie?
wska-
żesz
Dz.
Bydg.
(16757)

Uczennica
starsza,
umiejąca
szyc
może
się
zgłosić
do
me-
go
składu
blawatów
i
konfekcji
damskiej.
Ba-
zar
Polski,
Długa
59.
(16773)

Samodzielną
książkowną
polsko-niem.
pisząca
na
maszynie
po-
szukuje
posady
od
1.
9.
wzgl.
później.
Łaskawe
oferty
do
Dz.
Bydg.
pod
„A.
Z.
1926”.
(16302)

Panna
z
lepszej
rodziny,
mar-
szantka
z
dobrymi
świa-
dectwami
która
by
chciała
zmienić
miejscę,
poszu-
kuje
posady
przy
wolnym
stole
i
stacji,
zaraz
lub
później,
zarazem
i
dla
mej
siostry
krawcowej,
która
umie
dobrze
szyc,
zajęła
by
się
także
wyrę-
czeniem
pani
domu
i
ma
zamiłowanie
do
dzieci.
Zgłoszenia
do
Dziennika
Bydg.
pod
„A.
W.
G.”
16779

Urzędnik
władający
języ-
kiem
polskim
i
niemieckim
trze-
żwy
i
sumienny
potrze-
bny
na
okres
dwumie-
sięczny.
Zgłosz.
u
firmy
Bracia
Nobel,
Prome-
nada
27.
(16729)

Pomocnik
młynarski,
samotny,
po-
szukuje
posady,
najchę-
tniej
w
młynie
wodnym
lub
parowym.
Łask.
of.
upr.
się
pod
„Młynarz”
do
Dz.
Bydg.
(16747)

Pomocnik
gastroonomiczny
poszu-
kuje
posady.
Miejscow-
ność
obojetna.
Łask.
zgł.
pod
„P.
Z.
22”
do
Dz.
Bydg.
(16762)

Składowy
w
Toruniu
w
najlepszym
położeniu
do
wynajęcia.
Pismienne
zgłoszenia
z
po-
daniem
branży,
K.
Stry-
czyński,
Toruń.
(16782)

Składowy
mieszkania.
Kto
takow-
e
ma
do
odstąpienia
lub
poszukuje,
proszę
dać
zlecenie
Biuro
„O-
sada”,
Królowej
Jadwi-
gi
13.
(F-3127)

Składowy
w
Toruniu
w
najlepszym
położeniu
do
wynajęcia.
Pismienne
zgłoszenia
z
po-
daniem
branży,
K.
Stry-
czyński,
Toruń.
(16782)

Mieszkania
jedno
3,
drugie
4
pokoje
przy
ul.
Jagiellońskiej
z
wszelkimi
wygodami,
które
będą
na
1
paździer-
nika
ukończone
i
nie
pod-
legają
ochronie
lokatorów,
wyzdierżawie
temu,
który
zapłaci
dzierżawę
za
2
lata
z
góry.
Roczna
dzierżawa
1200
zł.
Oferty
pod
„Dera”
do
filii
Dz.
Bydg.
Dwor-
cowa
2.
(F-2967)

Poszukuję
praktyki
biurowej,
u-
kończyłem
szkołę
hand-
lową
z
dobrym
wyni-
kiem.
Łask.
oferty
pod
„Praktyka”
oo
Dzien-
Bydg.
(168
0)

Poszukuje
od
1
lub
15
posady
za
lokaja
kawaler
z
do-
brymi
świadectwami,
w
usłudze
w
pokojach
bardzo
zręczny.
Zgłoszenia
M.
Biniakowski,
lokaj,
Naktó,
Ogrodowa
39a.
F-3148

Młynarz
żonaty,
lat
25,
ślusarz-
mechanik,
obeznany
z
wszelkimi
młynarskimi
maszynami
zarazem
wy-
konuje
wszelkie
reparacje
młynarskie
i
dokładnie
obeznany
przy
motorach
gazowych
Deutz
Heller
poszukuje
posady
od
1.
8.
1926
lub
później.
Łask-
kawe
zgłosz.
Leon
Lysz-
kiewicz,
Siedlisko,
pocz.
Rynarzewo,
pow.
Szubin
16746

Władając
językiem
francuskim,
angielskim
i
niemiec-
kim,
będąc
długie
lata
za
granicą,
mając
wła-
sny
interes,
poszukuje
posady
przedstawiciela
lub
korespondenta.
Zgł.
pod
„S.
A.”
do
Dz.
Bydg.
(16797)

Tapicer
z
Warszawy
zdolny
na
roboty
lepsze
poszukuje
zajęcia,
po
domach
lub
magazynie,
może
być
wy-
jazd.
Łaskawe
oferty
pod
„A.
S.”
do
Filii
Dziennika
Bydgoskiego”.
(F-3130)

DZIERŻAWY
Wyzdierżawie
145
mórg
z
żywym
i
mart-
wym
inwentarzem
z
ob-
siewami
przy
dobrej
kom-
munikacji
do
objęcia
jako
kauceja
potrzeba
4
tys.
zł.
poleca
i
przyjmuje
Biuro
„Pogoni”
Dworcowa
nr.
80,
telefon
1815.

Poszukuje
mieszkania
2
pokoje
z
kuchnią
najchętniej
przy
ul.
Dworcowej
lub
okolicy
zaraz
lub
później,
czynsz
według
umowy,
remont
przeprowadzę
na
własny
koszt.
Oferty
do
Dzien-
nika
Bydgoskiego
pod
„Lub
elska”.
(16705)

DZIERŻAWY

Wyzdierżawie
145
mórg
z
żywym
i
mart-
wym
inwentarzem
z
ob-
siewami
przy
dobrej
kom-
munikacji
do
objęcia
jako
kauceja
potrzeba
4
tys.
zł.
poleca
i
przyjmuje
Biuro
„Pogoni”
Dworcowa
nr.
80,
telefon
1815.

Poszukuje
dzierżawę
cukierni,
pie-
karni
lub
restauracji.
Okole
obojetna.
Zgłoszenia
do
Dziennika
Bydgoskiego
pod
„Cukiernia
lub
pie-
karnia”.
(F-3070)

Składowy
przy
ul.
Gdańskiej
lub
Dworcowej
poszukuje
celem
dzierżawy
Zgł.
Dr.
Proebstel
i
S-ka
Gniezno.
(15847)

Dzierżawa
600
mórg.
do
objęcia
250
0
zł.
Nowakowski
Kaszubska
34.
(F-3132)

Składowy
mieszkania.
Kto
takow-
e
ma
do
odstąpienia
lub
poszukuje,
proszę
dać
zlecenie
Biuro
„O-
sada”,
Królowej
Jadwi-
gi
13.
(F-3127)

Składowy
w
Toruniu
w
najlepszym
położeniu
do
wynajęcia.
Pismienne
zgłoszenia
z
po-
daniem
branży,
K.
Stry-
czyński,
Toruń.
(16782)

Mieszkania
jedno
3,
drugie
4
pokoje
przy
ul.
Jagiellońskiej
z
wszelkimi
wygodami,
które
będą
na
1
paździer-
nika
ukończone
i
nie
pod-
legają
ochronie
lokatorów,
wyzdierżawie
temu,
który
zapłaci
dzierżawę
za
2
lata
z
góry.
Roczna
dzierżawa
1200
zł.
Oferty
pod
„Dera”
do
filii
Dz.
Bydg.
Dwor-
cowa
2.
(F-2967)

Młody
rzemieślnik
gospodarujący
jeszcze
z
siostrą
szuka
mieszkania
1
lub
2
poko-
jowego
z
kuchnią
wprost
od
gospodarza,
czynsz
płacę
za
rok
zgóry.
Łask-
kawe
oferty
proszę
pod
„Zgóry”
do
Dziennika
Bydgoskiego.
(16758)

Mieszkania
2
pokoje
z
kuchnią
poszukuje
natychmiast.
płacę
za
cały
rok
z
gó-
ry.
Zgłosz.
do
Dz.
Bydg.
pod
„Rok”.
(16775)

Mieszkania
4
pokoj.
z
przynależno-
ściami
zaraz
poszukuje.
Biuro
„Osada”,
Król
Jadwigi
13.
(F-3135)

Mieszkanie
2-pokojowe
z
kuchnią
odstąpię
za
zgoda
go-
spodarza.
Oferty
pod
„Odstąpię”
do
Dz.
Bydg.
(16789)

Mieszkanie
4
pokoje
z
łazienką,
2
balk.
nami
i
częśc.
me-
blami
zaraz
do
oddania
Makowski,
Promenada
nr.
42.
16306

Bezdzietne
małżeństwo
poszukuje
2
pokoje
próżnych
lub
1
w
większy
pokój
z
uży-
waniem
kuchni.
Of.
z
po-
daniem
warunków
do
Dz.
Bydg.
pod
„M.
D.”
(16817)

Mieszkanie